

Niemiecka Republika Demokratyczna

W Berlinie proklamowana została uroczyste Niemiecka Republika Demokratyczna. Jej podstawy ustrojowe określa Konstytucja, uchwalona jednomyślnie w maju br. przez III Niemiecki Kongres Ludowy, który zgromadził przedstawicieli demokracji niemieckiej ze wszystkich stref okupacyjnych. Niemiecka Rada Ludowa, powołując do życia Republikę, przekształciła się równocześnie w tymczasowy Parlament Ludowy. Na pierwszym posiedzeniu Parlamentu Ludowego powołano przewodniczącego Socjalistycznej Partii Jedności, tow. Otto Grotewohla na stanowisko premiera rządu tymczasowego Republiki. Równocześnie wyznaczono na dzień 15 października 1950 r. wybory powszechne do parlamentu, po których władze Republiki przestaną mieć charakter tymczasowy.

Niemiecka Republika Demokratyczna powstaje na gruzach Niemiec hitlerowskich, które cztery i pół roku temu straszkane zostały zwycięskimi ciosami bohaterstwa Armii Radzieckiej. Tylko dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej i konsekwentnej polityce politycznej rządu radzieckiego, który jedyny spośród wszystkich sygnatariuszy pozostał wierny Uchwałom Poczdamskim możliwe było powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niemiecka Republika Demokratyczna wywodzi się z ducha Uchwał Poczdamskich, które stanowią jedyną obowiązującą platformę międzynarodową rozwiązania sprawy niemieckiej. Wszystkie postępowe i demokratyczne siły społeczeństwa niemieckiego uznają w pełni moc wiążącą Uchwał Poczdamskich i dążą do ich realizacji. Uchwały Poczdamskie przewidywały, że warunkiem utworzenia rządu niemieckiego jest demokratyzacja Niemiec i wyłonienie przez społeczeństwo niemieckie nowych sił demokratycznych. Ta demokratyzacja została konsekwentnie przeprowadzona w strefie radzieckiej poprzez denazifikację, demilitaryzację, dekartelizację, likwidację junkierstwa pruskiego i rekinów wielokapitałistycznych. Dzięki temu w strefie radzieckiej doszło do głosu siły nowej demokracji niemieckiej a siły reakcji, militarystyki i faszystów zostały rozbite. W radzieckiej strefie okupacyjnej powstały więc wszelkie, wymagane przez Uchwały Poczdamskie, przesłanki dla powstania demokratycznego rządu niemieckiego.

Wręcz odwrotną koleją potoczyły się wypadki w strefach zachodnich, gdzie władze okupacyjne stworzyły rezerwat sił reakcji, odwetu i militarystyki niemieckiej, tępiąc równocześnie ruch demokratyczny. Imperializm anglo-amerykański postawił sobie za cel rozbicie jedności Niemiec, by na okupowanych przez siebie terenach stworzyć separatystyczne, marionetkowe państwa, powołane całkowicie jego dyktandem. Szczytowym punktem tej polityki było powołanie do życia operetkowego „rządu” w Bonn, obsadzonego całkowicie przez faszystów i skrajnych reakcjonistów niemieckich, którzy urzędowanie swe rozpoczęli od dzikiej, szowinistycznej hecy przeciwko Polsce i Czechosłowacji, przeciwko naszemu granicom na Odrze i Nysie, przeciwko całemu obywateli i postępu.

Mocarstwa zachodnie uniemożliwiły i uniemożliwiają realizację Uchwał Poczdamskich na obszarze całych Niemiec, godząc tym samym w bezpieczeństwo i pokój międzynarodowy, w interesy narodu niemieckiego i interesy wszystkich pokój miłujących narodów. Związek Radziecki, przestrzegając ściśle Uchwał Poczdamskich, konsekwentnie walczył i walczy o przywrócenie jedności Niemiec i o pełną ich demokratyzację.

Niemiecka Republika Demokratyczna sformułowała swe cele i zadania w Manifestie Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec. Na czoło swych zadań demokracji niemieckiej wysuwa walkę o zjednoczenie Niemiec, o likwidację groźnego dla pokoju i bezpieczeństwa separatystycznego państwa zachodnio - niemieckiego, o jak najszybsze zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego, o całkowite i bezwarunkowe uznanie uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji i zawartych w tych uchwałach zobowiązań Niemiec wobec innych krajów. Nowa Republika wydaje nieprzejednaną walkę podległym wojennym w Niemczech, wprowadza zakaz wszelkiej propagandy wojennej, przeciwstawia się zdecydowanie wciąganiu Niemiec do agresywnych paktów militarnych.

Niemiecka Republika Demokratyczna powstaje więc pod hasłem walki o demokrację i pokój, przeciwko tym wszystkim siłom, które czyniły niegdyś z Niemiec ośrodek imperializmu, militarystyki i zaborczości. Uzasadniając Manifest Frontu Narodowego, tow. Wilhelm Pieck udzielił ostrej odpowiadania odwetowemu niemieckim, głośnicom hitlerowskich hasel rewansu i rewizjonizmu, stwierdzając, że granica na Odrze i Nysie nie będzie granicą wrogiego szczeniaka, lecz granicą pokoju, granicą przyjaźni między narodem polskim a narodem niemieckim.

Naród polski — podobnie jak i cały obóz pokoju — jest w najwyższym stopniu zainteresowany w rozwiązaniu sprawy niemieckiej w duchu Uchwał Poczdamskich. Zdajemy sobie sprawę w jak wielkim stopniu od rozwiązania sprawy niemieckiej zależy pokój światowy i bezpieczeństwo sąsiadów Niemiec. Tylko platforma poczdamska stwarza warunki zgodnego współżycia obu narodów, zamieszkałych po obu stronach Odry i Nysy.

Dlatego naród polski widzi w powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej doniosły krok na drodze utrwalenia pokoju światowego i pokrzyżowania zamiarów podległości wojennych, patronujących odwetowemu faszystowskiemu w Bonn. Przewodzącą siłą obozu demokracji niemieckiej, budującego dziś zręby nowego, demokratycznego, suwerennego państwa niemieckiego, jest niemiecka klasa robotnicza pod przywództwem Socjalistycznej Partii Jedności, grupującej w swych szeregach najbardziej wypróbowanych antyfaszystów, bojowników o demokrację, pokój i wolność. Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wspartej o takie siły, oznacza dalszy wzrost potęgi światowego frontu pokoju, stanowi kolejny cios w obóz wojny i imperializmu.

Coraz więcej fabryk wykonuje przedterminowo plan 3-letni

Depesza hutników do tow. wicepremiera Minca —
Meldunki z całego kraju

Z całego kraju napływają coraz liczniejsze meldunki o przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego przez poszczególne gałęzie przemysłu i zakłady produkcyjne. Fabryki, kopalnie i huty donoszą również o wykonaniu z nadwyżką rocznych i wrześnieowych planów produkcyjnych.

Tow. wicepremier Minc otrzymał od Zw. Zaw. Hutników i Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego następującą depeszę:

„Do Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Ob. Wicepremiera Hilarego Minca. Warszawa.

W imieniu hutnictwa polskiego meldujemy, że powzię-

te zobowiązanie na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej, do wykonania 3-letniego planu w stali surowej do dnia 15 października 1949 r., zostało wykonane 7 października 1949 r. o godz. 22, tj. na 8 dni przed terminem przyjętego zobowiązania.

Przedterminowe wykonanie zobowiązania jest wynikiem nowego stosunku hutników do socjalistycznych metod pracy, które zostały zastosowane w nowych formach zespołowego współzawodnictwa pracy na wielkich piecach i martenach. Wydatne skrócenie czasu wytopu stali, osiągnięte przez takich przodowników jak: Kułiński, Truchan, Gogolin i Kąpica jest dowodem tego, że hutnicy polscy zdobywają coraz lepsze wyniki w opanowaniu hutniczej techniki produkcyjnej.

Zapewniamy Obywatela Wicepremiera, że hutnicy nadal będą dążyć do podniesienia wydajności pracy w celu wykonania powziętych zobowiązań dla dobra mas pracujących i Polski Socjalistycznej.

Związek Zawodowy Hutników przewodniczący Józef Knapczyk.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego generalny dyrektor inż. I. Borejdo”.

DOKONCZENIE NA STR. 2

Rząd Chin Ludowych gorąco wita nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską

Odpowiedź min. Czu En-laja
na depeszę wicemin. Leszczyńskiego

PEKIN. (PAP). — Minister spraw zagranicznych Ludowej Republiki Chin Czu En-laj — przesłał do wiceministra spraw zagranicznych R. P. Leszczyńskiego odpowiedź następującej treści:

W imieniu Centralnego Rządu Ludowej Republiki Chin donoszę, że byłem wielce zaszczyczony Pańskim telegramem z dnia 5 października 1949 roku. Dowiedziałem się z radością, że Pański Rząd postanowił nawiązać stosunki dy-

plomatyczne między Rzeczpospolitą Polską, a Ludową Republiką Chin. Niniejszym zawiadamiam Pana, że Centralny Rząd Ludowej Republiki Chin wita gorąco niezłomne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Ludową Republiką Chin, a Rzecząpospolitą Polską i postanawia dokonać wymiany ambasadorów.

(—) Czu En-laj, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowej Republiki Chin, 7 października 1949 r.

Order Czerwonego Sztandaru dla trzech dywizji polskich

Dnia 5 października r. b. attaché wojskowy przy Ambasadzie ZSRR w Warszawie, gen. mjr. Masłow dokonał aktu wręczenia orderów Czerwonego Sztandaru, którymi Rząd Radziecki odznaczył w czasie ostatniej wojny, za chlubny udział u boku Armii

Radzieckiej w walce z faszystowskimi Niemcami, dywizje: Warszawską Dywizję Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego, Pomorską Dywizję Piechoty im. Jana Kilińskiego i Dnieprską Dywizję Piechoty im. Bartośza Głowackiego.

Prasa ZSRR o Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

MOSKWA. (PAP). — W specjalnej korespondencji z Warszawy „Izwestia” informuje o „Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Autor korespondencji podkreśla, że cała prasa polska zamieszcza wiele bogato ilustrowanych artykułów i reportaży, oświetlających osiągnięcia ZSRR.

„Izwestia” informuje również o rozpoczęciu w Warszawie festiwalu filmów radzieckich.

Cały kraj manifestuje przyjaźń do Związku Radzieckiego

Imponujący przebieg inauguracji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Inauguracja „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” przekształciła się w całym kraju w potężną manifestację braterskich uczuć narodu polskiego do narodów Związku Radzieckiego. Na zebraniach, masówkach i akademiach, odbywających się w zakładach pracy i uczelniach, masy pracujące i młodzież podkreślała, że pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim — to wzmocnienie sił obozu pokoju. Rozpowszechnianie prawdy o Związku Radzieckim i jego osiągnięciach, wzbogaci doświadczenie polskiego świata pracy i przyspieszy budowę socjalizmu w Polsce.

W miastach rozpoczął się festiwal filmów radzieckich. Teatry oraz zespoły świetlicowe organizują festiwale radzieckiej sztuki teatralnej. Odbywa się koncerty muzyki: rosyjskiej i radzieckiej. Literackie organizują wieczory literackie. W imprezach biorą udział najwybitniejsi artyści muzycy i literaci, oraz najlepsze zespoły świetlicowe Polski.

W dniu rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się liczne akademie zebrania i masówki w zakładach pracy i uczelniach.

W Katowicach uczestnicy akademii udali się na plac Wolności, gdzie złożyli wieniec pod Pomnikiem Wdzięczności

Parlament uchwałił poza tym, że stan prowizorium rządowego trwać będzie do 15 października 1950 roku, kiedy to zostaną przeprowadzone wybory zgodnie z uchwaloną przez III Kongres Ludowy demokratyczna Konstytucja.

W poniedziałek 10 października wybranych zostanie w Landtagach pięciu krajów strefy radzieckiej 41 posłów drugiej Izby Parlamentu (Laenderkammer). Abie Izby zbiorą się jako Zgromadzenie Narodowe w przyszły wtorek po południu w Berlinie i wysłuchają przemówienia przedstawicieli rządu ZSRR. Następnie wybrany zostanie prezydent nowego państwa.

Przemówienie przedstawiciela Związku Radzieckiego oczekiwane jest z niezwykłym napięciem przez cały świat polityczny. Berlin, nie wyłączając obserwatorów zachodnich mocarstw oraz znacznej ilości za-

granicznych dziennikarzy, którzy przybyli do Berlina.

W środę 12 października po zaprzysiężeniu w parlamencie nowego rządu Grotewohla wieść oświadczył, że utworzenie nowego rządu stanowi historyczny moment w życiu Niemiec oraz decydujący krok dla sprawy pokoju i postępu.

Dickmann podkreślił, że wszyscy posłowie powitali z

radością Grotewohla jako premiera.

BERLIN (PAP). — Postępowa prasa berlińska omawia obywatelnie znaczenie doniesionych wydarzeń, które doprowadziły do powstania w dniu 7 października demokratycznej Republiki Niemieckiej.

„Taegliche Rundschau” stwierdza, że naród niemiecki

Depesza Mao Tse-tunga do przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych

PEKIN (PAP). Przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung przesłał na ręce przywódców amerykańskiej partii komunistycznej — Fosterę i Dennisa depeszę, w której dziękując za serdeczne życzenia przesłane mu z okazji utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza:

„Zwycięstwo narodu chińskiego jest zwycięstwem nad imperializmem, przede wszystkim — nad imperializmem amerykańskim. Stanowi ono część powszechnej walki, jaką toczy klasa robotnicza i postępująca ludność na świecie przeciwko obozowi imperialistycznemu. Komuniści amerykańscy i wszyscy szczerzy demokraci biorą udział w tej walce razem z narodem chińskim. Komuniści zajmują szczególne chwalebne pozycje w ich bohaterkiej walce, której celem jest poparcie słusznej sprawy narodu

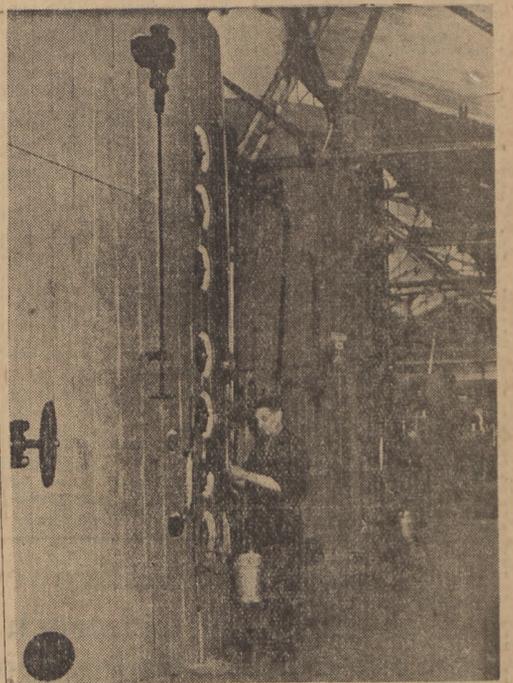
amerykańskiego i przeciwstawienie się reakcyjnemu i imperialistycznemu polityce USA wobec Chin.

Jakkolwiek amerykański rząd reakcyjny przesłuduje okrutnie partię komunistyczną i siły postępowe oraz prowadzi bezprawnie proces przeciwko 11 przywódcom partii komunistycznej, fakty dowiodły, że właśnie ta partia i amerykańskie siły postępowe oceniły słusznie, kto jest ich przyjacielem w Chinach. Partia komunistyczna USA i siły postępowe tego kraju wiedzą, że właśnie obecny amerykański rząd imperialistyczny pogwałcił sprawiedliwość i powagę haniebną kleskę. Fakt ten stanowi wielką zachętę dla wszystkich sił demokratycznych na świecie i wszystkich ludów, znajdujących się chwilowo pod panowaniem reakcyjnych władców.

Niech żyje przyjaźń między narodami chińskim i amerykańskim!”

DOKONCZENIE NA STR. 2

Kampania cukrownicza



W całym kraju trwa jesienią kampania cukrownicza. Na zdjęciu pracownik cukrowni Jankowski Stefan pobiera próbkę z kłosa. Foto Film Polski

We wtorek odbędą się wybory prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(NASZ KORESPONDENT RED. M. PODKOŃSKI TELEFONUJE Z BERLINA)

BERLIN. — Dzień sobotni upłynął w Berlinie pod znakiem przygotowań do utworzenia gabinetu ministrów demokratycznej Republiki Niemieckiej. Otto Grotewohl, któremu jako przewodniczącemu najsilniejszej frakcji przewodniczący Parlamentu (Volkskammer) Diekmann powierzył utworzenie gabinetu, przez cały dzień sobotni konferował z delegatami poszczególnych stronnictw celem obsadzenia stanowisk 3 wicepremierów, 14 ministrów oraz podsekretarzy stanu.

Parlament uchwałił poza tym, że stan prowizorium rządowego trwać będzie do 15 października 1950 roku, kiedy to zostaną przeprowadzone wybory zgodnie z uchwaloną przez III Kongres Ludowy demokratyczna Konstytucja.

W poniedziałek 10 października wybranych zostanie w Landtagach pięciu krajów strefy radzieckiej 41 posłów drugiej Izby Parlamentu (Laenderkammer). Abie Izby zbiorą się jako Zgromadzenie Narodowe w przyszły wtorek po południu w Berlinie i wysłuchają przemówienia przedstawicieli rządu ZSRR. Następnie wybrany zostanie prezydent nowego państwa.

Przemówienie przedstawiciela Związku Radzieckiego oczekiwane jest z niezwykłym napięciem przez cały świat polityczny. Berlin, nie wyłączając obserwatorów zachodnich mocarstw oraz znacznej ilości za-

granicznych dziennikarzy, którzy przybyli do Berlina.

W środę 12 października po zaprzysiężeniu w parlamencie nowego rządu Grotewohla wieść oświadczył, że utworzenie nowego rządu stanowi historyczny moment w życiu Niemiec oraz decydujący krok dla sprawy pokoju i postępu.

Dickmann podkreślił, że wszyscy posłowie powitali z

radością Grotewohla jako premiera.

BERLIN (PAP). — Postępowa prasa berlińska omawia obywatelnie znaczenie doniesionych wydarzeń, które doprowadziły do powstania w dniu 7 października demokratycznej Republiki Niemieckiej.

„Taegliche Rundschau” stwierdza, że naród niemiecki

Armia Ludowa Chin odnosi zwycięstwo za zwycięstwem

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że chińska wojska ludowe pod dowództwem gen. Czen Kenga zdobyły miasto Ku Kong i znajdują się o 110 km na północ od Kantonu.

Władze kuomintangowskie przygotowują się do ewakuacji na wyspę Formozę oraz do Czung-Kingu.

PEKIN (PAP). Agencja prasowa Chin Ludowych podała do wiadomości, że oddziały armii ludowej wyzwoliły wyspę Kintang. Kintang jest największą wyspą grupy Czuszaj i liczy przeszło 50 tys. mieszkańców. Wyspa ta stanowiła jedną z najważniejszych baz morskich Kuomintangu. Podczas walk rozbito 2 dywizje nieprzyjaciela.

Wojska ludowe, działające w centralnej części prowincji Hunan, wyzwoliły 10 nowych

DZIS W NUMERZE

SERGEJUSZ KRAFTOW, Minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR — Inteligencja radziecka służy narodowi

W. BROWIŃSKI — Francja na ostrym zakreśle

W. SKULSKA — Na tropie „drobnych” braków

„Niwela” będzie lepsza

ATKOLAJ WIRTA — Niech umacnia się przyjaźń polsko-radziecka

Dzień Pokoju w Rumunii



W dniu 2 października masy pracujące Ludowej Republiki Rumuńskiej zadokumentowały wolę walki o pokój. Na placu Uniwersyteckim w Bukareszcie odbyła się wielka manifestacja pokojowa, w której wzięły udział tysiączne rzesze mieszkańców miasta. Foto AGERPRES

Hutnicy wygrywają bitwę o plan

„Dla uczczenia Święta Wyzwolenia Narodowego hutnictwo polskie zobowiązuje się wykonać plan trzyletni obliczony na podstawie wartości węgla cen niezmiennych do dnia 22 lipca. Trzyletni plan produkcji stali hutniczej wykona według tonażu do dnia 15 października 1949 r.”

Tak brzmiał wyciąg z meldunku złożonego przez polskie hutnictwo na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej w marcu br.

Towarzysze hutnicy, na których zwrócone były oczy całego kraju z honorem wypełnili swe bojowe zadania: plan trzyletni według wartości wykonali już w dniu 18 lipca, a tonażowy plan produkcji stali — dnia 7 października. I jedno i drugie zobowiązanie zrealizowane zostało przedterminowo!

Powzięcie tych zobowiązań, walka o wypełnienie ich i wspaniałe rezultaty końcowe były możliwe tylko w Ludowej Polsce, w której towarzysze-hutnicy jest współgospodarzem kraju, w której praca jego nie bogaci rodzimych i zagranicznych koncernów, karteli i spółek akcyjnych, lecz służy interesom mas pracujących, służy odbudowie i rozbudowie kraju, wzmacnia obronność ludowej ojczyzny.

Powzięcie tych zobowiązań, ambitna walka o plan i wspaniałe efekty końcowe były możliwe w Polsce Ludowej dlatego, że pełną garścią czerpaliśmy z bogatych doświadczeń hutników radzieckich, że przykład radzieckich hutników pobudził do czynu hutników polskich, że radzieckie dostawy inwestycyjne pozwoliły na uruchomienie tego kluczowego przemysłu, a w okresie planu 6-letniego wpłynęła na dalsze wzmocnienie produkcji.

Rozwój hutnictwa w ogóle, a rozwój produkcji stali w szczególności jest wskaźnikiem dynamiki rozwojowej kraju.

Podczas gdy Stany Zjednoczone ograniczyły produkcję stali do 70—75 proc. możliwości z roku ubiegłego, polski przemysł stalowy szczyt się następującymi wskaźnikami: w ciągu 2 lat i 9 miesięcy wyprodukowaliśmy więcej stali niż w ciągu 6—7 lat przedwojennych; jeżeli rok 1938 przyjmujemy za 100, to

produkcja w roku 1946 na głowę ludności wyraziła się wskaźnikiem około 121, w roku bieżącym dojdzie do około 215, a w r. 1955 będzie 3,6 razy większa niż przed wojną.

Zwycięstwa produkcyjne hutników są zwycięstwami całej idącej ku socjalizmowi gospodarki polskiej. Towarzysze hutnicy wiedzą o tym, że nasza gospodarka potrzebuje coraz więcej stali i coraz więcej żelaza, stuka więc nieustannie nowych dróg, nowych form wzbogacenia i usprawnienia. W 1947 r. 25 proc. załóg obywateli było współzawodnictwem prac. w r. 1948 już 63 proc., w roku bieżącym dochodzimy do 84 proc.

Dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu wydajność pracy w hutnictwie wzrosła (1946=100) do 127 w r. 1947, do 153 w r. 1948, do 167 w r. 1949!

Dzięki przykładowi hutników radzieckich dzięki własnej ambicji, bojowości i stałej nieustępliwej walce z trudnościami, hutnicy polscy potrafili osiągnąć takie wyniki, jak oskrócenie wytopu stali z przeszło 7 godzin do 2 godzin 47 min.

Cyfrы te, przedmiot naszej służebnej, głęboko uzasadnionej dumy, to dowód stałe usprawniającej się organizacji pracy, dowód doskonałości form współzawodnictwa.

Każdy Polak z szacunkiem wymówi nazwisko wytopiaczy stali — Truchana, Gogolina, Kapczy i Kulińskiego! Każdy zakład pracy będzie znał wyniki osiągane przez załogi hut „Zygmunt”, „Bobrek”, „Pokój”, „Kościuszko” czy „Bankowa”, będzie się starał dorównać im w wydajności.

Wyniki te to owoc wspólnej, socjalistycznej walki polskiego hutnika, technika i inżyniera.

Ta walka nie ustanie. Ta walka obejmie jednak nie tylko elementy „czasu” i „ilości”, lecz rozszerzy się i rozszerzać się będzie coraz intensywniej na element „jakości”, element „asortymentu”, element „terminowości dostaw”.

I tę walkę polski hutnik wygra!

Francja na ostrym zakręcie

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

M. Browiński

Paryż, w październiku

Dymisja Rządu Queuille'a rzuca jasne światło na sytuację polityczną we Francji. Rząd Queuille'a upadł pod naciskiem mas pracujących, naciskiem wzrastającym gwałtownie od chwili ostatniej dewaluacji franka.

Według oficjalnego komunikatu, dymisja spowodowana została „brakiem zgody w łonie rządu w kwestii planu i cen”. Pretekstem rezygnacji Queuille'a stał się list „socjalistycznego” ministra pracy, Daniela Mayera. W liście tym Mayer odrzuca wniosek premiera, który proponował przyznanie droh nego zasiłku pewnej kategorii częściowych bezrobotnych.

Oficjalne preteksty

Mayer, który przez cały czas swego urzędowania pomagał Queuille'owi w przykręcaniu śrub by wyżysku mas pracujących — wystąpił nagle w roli ich „obroncy”. Jest to wynik nacisku „rozłamowych” przywódców „Force Ouvriere”, którzy pod wpływem coraz silniejszych dążeń dołóg organizacyjnych do jedności i walki pod egidą CGT, stracili grunt pod nogami. Przywódcy ci zażądali od swego ministra sprzeciwienia się stanowisku Queuille'a, wychodząc z założenia, że przyjęcie tego stanowiska spowoduje utratę resztek tępniących Klienteli rozłamowych związków i kompletną katastrofę — zwłaszcza wobec perspektywy nowych wyborów.

Queuille nie okazał się skłonny do ustępstw. Przeciwnie zamierzano rządu francuskiego i jego mocodawców było utrzy-

Faktyczne przyczyny

Przyczyny przesilenia przetrastają swym znaczeniem kwestię sporu o ceny i płace. Przyczyną te — to głęboki kryzys społeczny.

Wymowne były wahania prezydenta republiki — Auriola, który przez tydzień bronił się przed przyjęciem dymisji Queuille'a. Niewątpliwie myślał o nowych trudnościach montowania rządu bez komunistów, trudnościach, które mogą postawić na porządku dnia sprawę rozpisania nowych wyborów. A nowe wybory — to perspektywa dalszego powiększenia stanu posiadania Partii Komunistycznej, która już jest najsilniejszą i posiada największą reprezentację w parlamencie. Partii, która broniła i broni wiernie interesów mas pracujących. Partii, której boją się i której nienawidzą obecni władcy Francji.

Fiasko polityki reakcji

Kryzys rządowy, o którego źródła leży głęboki kryzys spo-

łeczny, jest oznaką fiaska polityki rządów opartych na podziale ról, polityki, w myśl której jedni reakcyjni ministrowie organizują eksploatację i wyżysk mas, drudzy — zbroją kraj na zlecenie obcych imperialistów, a wszystko to — przy wtorze ich socjalistycznych współników spod znaku Bluma, usypiających czujność mas fałszywymi obietnicami poprawy bytu i pacyfistyczną frazeologią.

Klasa robotnicza Francji ma na taką politykę jedną odpowiedź: walkę. Wzrost nasilenia tej walki i wzrost świadomości mas wyraża się w postępniej akcji jednoci akcji wszystkich organizacji zawodowych pod egidą Generalnej Konfederacji Pracy. Nazajutrz po dewaluacji franka, kierownictwo CGT ogłosiło konkretny program postulatów, rozpoczynający się od stwierdzenia, że „dewaluacja jest tradycyjnym środkiem, prowadzącym do nędzy i wyżysku mas pracujących”. Od tego czasu w jednoci akcji połączyli się pracownicy szeregu zakładów i instytucji; rozszerzyła się ona na organizacje zawodowe całych departamentów. Obok CGT analogiczne żądania wysuwają solidarnie federacje chrześcijańskich związków zawodowych i „Force Ouvriere”.

W odpowiedzi na wystosowany ostatnio przez CGT do sekretaristu chrześcijańskiej CFTC list o nawinanie jednoci akcji w skali ogólnokrajowej, CFTC zwróciła się do pozostałych central zawo-

wych o upowszechnienie jednoci akcji.

Rosnąca siła jednoci mas

Ten potężniejszy ruch jednoci robotniczej jest jednym z czynników, który może wyprawnić Francję z głębokiego kryzysu. Jego siła zdumowała rząd Queuille'a.

Ruch ten wiąże nierozłącznie sprawę walki przeciw wyżyskowi z walką o wyrwanie Francji z systemu zachodniego, którego motorem jest chęć i zabory imperializmu amerykańskiego. Taką jest logika walki francuskiej klasy robotniczej, przyciągającej ku sobie coraz bardziej dławione podatkami i konkurencją trustów warstwy drobniomieszczańskie.

Bezpośrednio po wybuchu kryzysu Maurice Thorez oświadczył w Montrouge:

„Nacisk mas ludowych obalił gabinet Queuille'a. Robotnicy, chłopcy, urzędnicy, kupcy, b. kombatanzi, inwalidzi, matki rodzin słownych, — wszyscy, mają już dość tego rządu i jego polityki, która jest polityką nędzy, reakcji i wojny. Potężny pęd do jednoci przyciągnął do jednoci akcji ogromną większość pracujących, w tym również robotników socjalistycznych. Nastal czas by dół Francji rząd, którego oczekuje, rząd jednoci demokratycznej, rząd postępu, wolności i pokoju”.

Taki jest program wyjścia z głębokiego kryzysu ustrojowego i społecznego, jaki przeżywa Francja.

Taki jest program, który mobilizuje francuską klasę robotniczą do jednoci akcji, do wzmocnienia bojowej gotowości w walce o jego realizację.

Inteligencja radziecka wiernie służy narodowi

Sergiusz Kaftanow

Minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR wykształcenie, w okresie władzy radzieckiej.

250.000 kobiet inżynierów- agronomów

Podkreślić też należy, iż podczas, gdy w Rosji przedrewolucyjnej nie spotykano prawie kobiet z tytułami inżynierów- agronomów, czy ekonomistów, to obecnie jest ich 250.000. Przeszło milion kobiet pracuje w szkolnictwie. Przed rewolucją w Rosji było zaledwie 2.000 le-karek, obecnie zaś jest ich 100 tysięcy. Przeszło 33.000 kobiet z wyższym wykształceniem zajmują się pracą naukową w instytucjach naukowo - badawczych.

Partia komunistyczna i rząd radziecki szczególną uwagę zwraca na przyciąganie i wykształcenie kadr inteligencji wiejskiej. W Rosji carskiej przedstawiciele inteligencji wiejskiej można było policzyć dosłownie na palcach. Jedynie w większych wsiach spotykano się czasem nauczyciela szkoły podstawowej lub felczera. Obecnie pracuje tu wielotysięczna armia nauczycieli, lekarzy, inżynierów, agronomów, techników zoologii, weterynarzy i innych specjalistów, bez których wielkie rolnictwo socjalistyczne, opierające się na zdobyciach przodującej agrobiologii i zaopatrzone w bogaty nowoczesny sprzęt techniczny, byłoby nie do pomyślenia.

Jedną z najdonioślejszych zdobyczy rewolucji kulturalnej, która dokonała się w Związku Radzieckim, jest wychowanie nowej, prawdziwie ludowej inteligencji.

W referacie sprawozdawczym o działalności KC WKP(b), wygłoszonym na XVIII zjeździe partii wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin, zaznaczył, że w Związku Radzieckim „rodziła się i kształtowała liczna, nowa radziecka inteligencja, która rekrutuje się z szeregow klasy robotniczej, chłopstwa, pracowników radzieckich — krew z krwi i kość z kości naszego ludu — inteligencja, która nie zna jarzma wyzysku, nienawidzi wyzyskiwaczy i gotowa jest wiarą i prawdą służyć narodom ZSRR”.

Partia komunistyczna uważała zawsze utworzenie nowej inteligencji socjalistycznej za jedno z głównych zadań państwa radzieckiego. Zagadnienie to stało się szczególnie aktualne w okresie planów pięcioletnich. Gigantyczne budownictwo, budowa nowych fabryk, kopalni, kolei, kolektywizacja rolnictwa, krzewienie kultury wśród szerokich mas ludowych — wszystko to wymagało szybkiego wyszkolenia olbrzymiej ilości specjalistów o wysokich kwalifikacjach.

Szeroka sieć oświaty ludowej Partia komunistyczna i rząd radziecki dokonali dla realizacji tych zadań ogromnej pracy w dziednie organizacji szerokiej sieci oświaty ludowej na terytorium całego kraju. W miastach i po wsiach utworzono dziesiątki tysięcy szkół podstawowych i średnich. W roku bieżącym oświata ludowa w ZSRR wzniosła się na nowy, wyższy szczebel; na wsi wprawdzone powszechne nauczanie w ramach szkoły siedmioletniej, a w miastach — w ramach szkoły dziesięcioletniej. Szeroko rozwija się również sieć średniego szkolnictwa specjalnego.

Liczna armia pedagogów radzieckich, licząca obecnie w swych szeregach przeszło 1.250.000 osób korzysta ze szczególnej troskliwej opieki rządu. W okresie władzy radzieckiej ilość wyższych uczelni wzrosła przeszło 9-krotnie. Obecnie w Związku Radzieckim funkcyj-

Na tropie „drobnych” braków

„Nivela” będzie lepsza

W. Skulska

W lutym br. tow. J. urzędnik Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wstąpił dla załatwienia jakiegoś sprawunku do Łódzkiego Domu Towarowego. Chociaż wyjazd jego nie był związany ze sprawami służbowymi, sama nazwa urzędu, którego jest pracownikiem — zobowiązuje do bliźszego wglądu w funkcjonowanie placówki handlowej. Tow. J. jest niezadowolony z wykształcenia i umiejętności wydziału chemicznego, toteż do tego działu skierował swoje pierwsze kroki.

Na półce obok mydła i kremów zainteresowała go pasta do zębów „Pixin Bridge”. (Br... coś za nazwa...) Poprosił o pokazanie, otworzył, naciął: — z pasty wykleka jak-ś maśna maź wazelinowa. W doznany znak, że pasta była źle spreparowana.

Ekspedientka na pytanie, dla czego sprzedaje wadliwie produkowaną pastę — powołała się na Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego. Centrala zaś z kolei stwierdziła, że taki towar przecież otrzymała z fabryki i trzeba go jakoś sprzedać.

Ponieważ przedstawiciel ministerstwa nie zaaprobował tego poglądu — sprzedaż „Pixin Bridge” wstrzymano. Fabryce zaś zapowiedziano stanowczo, że na odbiór ła wyprodukowanej pasty nadal liczyć nie może.

Nie wiemy, czy i jaką dyskusję wywołała ta głosząca decyzja. Fakt, że „Pixin - Bridge” więcej na rynku się nie pokazał.

Według ostatnich wiadomości — fabryka przeprowadziła odnowienie skład i obecnie pod nową recepturą (stara się „spaliła”) będziemy mogli kupować dobrą, starannie spreparowaną pastę „Nivela”.

Sygnal ostrzegawczy

Odrómy sytuację. Tow. J. nie jedzie do Łodzi. Ani on, ani inny urzędnik nie kwestionuje złego gatunku pasty. Fabryka wypelnia nadal plan w „ilości”, wypuszczając wadliwą pod względem jakości produkcję. Klient klną Łódzki Dom Towarowy (a przynajmniej ekspedientki działu chemicznego) a „mentenicy w Hurtowni CCHOZ Zwiększają się z tygodnia na tydzień.

W faktycznej kolei rzeczy „lekcja pogładowa”, która aparat handlu państwowego (o osobie urzędnika MHW) udzielił przemysłowi — postawiła ostro przed kierownictwem fabryki problem jakości produkcji. Problem odpowiedzialności za wypuszczenie poza bramę fałszywny towar.

Czy tylko w wypadku owej źle spreparowanej pasty? Fakty, które odnotował re-

Z każdym dniem rośnie i zacieśnia się współpraca nauki z produkcją. Profesorowie, wykładowcy i starsi studenci wyższych uczelni pomagają załogom fabrycznym doskonaląc procesy wytwórcze, opanowując nową technikę, podwyższając jakość produkcji przemysłowej. W wielu ośrodkach przemysłowego kraju utworzono przy instytucjach specjalne biura, które utrzymują stały kontakt z przedsiębiorstwami. A pola i farmy hodowlane kolchozów i sowchozów przestozowały się w istne laboratoria twórczej pracy naukowej.

Każdy przedstawiciel inteligencji radzieckiej, podobnie jak wszyscy radziecy ludzie pracy, uważa budownictwo komunistyczne za sprawę, która go osobliwie dotyczy. Ustrój socjalistyczny rozbudził i zaktywizował inicjatywę twórczą pracowników umysłowych, dając im zupełną swobodę pracy umysłowej.

Z inicjatywy inteligencji radzieckiej zostało utworzone Wschodniozwiązkowe Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Politycznej i Nauki. Obecnie towarzystwo to liczy 40.000 członków zwyczajnych. Najwybitniejsi uczeni i działacze społeczno - polityczni wygłaszają odczyty i wykłady dla szerokich rzesz robotników i chłopów. W roku bieżącym towarzystwo urządzi 300.000 odczytów i referatów popularnych. Stenogramy wielu wykładów wydawane są w ogromnych nakładach.

Ofiarna praca inteligencji cieszy się w Związku Radzieckim powszechnym szacunkiem i autorytetem. Świadczą o tym wybory przedstawicieli pracy umysłowej do miejscowych i wyższych organów władzy radzieckiej. Tak np. wśród delegatów Rady Najwyższej ZSRR, jest 57 przedstawicieli nauki i kultury.

W pierwszych szeregach postępu

Dziś, kiedy reakcja światowa propaguje nową krwawą rżn narodów, inteligencja radziecka kroczy w pierwszym szeregu postępowych sił ludzkosci.

Inteligencja radziecka odegrała wybitną rolę na Wschodniozwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie. Na konferencji tej, wyrażając opinię całej inteligencji radzieckiej prezydent Akademii Nauk ZSRR, S. Wawilow oświadczył, co następuje: „Jednym z ważnych czynników polityki pokojowej jest zjednoczenie uczonych we wspólnym dążeniu do wielkiego i szlachetnego celu, aby polożyć kres wyzyskiwaniu nauki dla przygotowania nowej wojny”.

Inteligencja radziecka pochłaniająca z ludu, inteligencja wychowana na ideach Lenina i Stalina, służy wiernie swemu wielkiemu narodowi — twórcy i budowniczym komunizmu. Wraz z nim stoi na straży pokoju i bezpieczeństwa, wraz z nim dąży do postępu, do rozkwitu nauki i kultury — do komunizmu.

Na marginesie

Słowa kłamią głosem, a głos myślim kłamię

Stare przysłowie powiada, że papier wszystko wytrzyma. Przysłowie to dobrze znają i chętnie wykorzystują socjali-demokraci w ogóle, a socjali-demokraci francuscy w szczególności.

Dosłowny przykład stosowania pięknych frazesów dla osłony brudnych celów przyniósł ostatnio ukazujący się w Masjowie Centralnym organ SFIO „Le Populaire du Centre”. Zamieścił on wielki artykuł, obfitujący w liczne romantyczne zwroty, żywym za-czerpniętym z afiszów biur drożdy. „Szeroki świat wasz was”, „Podróż do dalekich wybrzeży”, „Urzędowistwój swemarzenia dzieciństwa”, „Zachowajcie wspomnienie cenne wspomnienia”, „Czeka was życie szerokie — życie waleczne”.

O co chodzi? Czy artykuł ma na celu skłonienie młodzieży francuskiej do ochotniczego zaciągu do oddziałów ekspedycyjnych w Indochinach.

Widocznie palenie wsi, mordowanie kobiet i dzieci — to według francuskiej socjalistomów „dziecięce marzenia młodzieży”. Widocznie obietnice, zatknięte na żerdziach głosu tubylczy, to te „wspaniałe wspomnienia”, których Francuzom życzy „Porolaine”. Wreszcie ostatni slogan „szerokie życie waleczne” jest żywym zacierpniętym z hitlerowskich opowiadań o radoznym życiu „na dłuży” z wyższej rasy. Jak wiadę, socjalistyczny „Populaire” przeznaczony jest nie tylko dla Francuzów, ale również dla kółk bezcie, „zatrudnionych” w Vietnamie niedobitków czarnych brigad hitlerowskich. Redaktorzy „Populaire” i ich mocodawcy chcą widocznie wy-chować młodzież francuską w tym duchu, w jakim wychowywano hitlerowskich „czarujących broni” z indochińskiego korpusu ekspedycyjnego.

Ten apel do mordów ukryty pod pięknymi frazesami, jest obelgą dla społeczeństwa francuskiego, które w chwili obecnej nie widzi w Indochinach piękna dalekich wybrzeży — nie słyszy dobrego głosu Azji południowo - wschodniej — oczekiwania szerokiego świata, lecz tylko... odgłosy „brudnej wojny”.

YALE

Projekt wspólnego kodeksu prawa rodzinnego Polski i CSR

Specjalna Komisja Prawnicza Polsko - Czeskosłowacka, zwołana do urzędowania z siedzibą w ośrodku prawniczym, wyrażonych w układzie o przyjaźni i wzajemnej pomocy, opracowała wspólny projekt Kodeksu Prawa Rodzinnego. Projekt ten w najbliższym czasie będzie przedstawiany właściwym czynnikom ustawodawczym.

Nowe prawo rodzinne, co do swego zakresu odpowiadać będzie 4 obowiązującym obecnie dekretem: o prawie małżeńskim, prawie małżeńskim majątkowym, rodzinnym i opiekuńczym.

Projekt opracowany w językach czeskich i polskich wyrowany jest na socjalistycznym prawie radzieckim oraz doświadczeniach praktyki sądowej Polski i Czechosłowacji. Projekt opracowany zo-

stał w oparciu o dezerdaty demokratycznych organizacji kobiecych obu państw, stojących na gruncie całkowitego równouprawnienia obu płci.

Projekt stanął na gruncie trwałości związku małżeńskiego. W odróżnieniu od państw kapitalistycznych, państwa socjalistyczne i kraje demokracji ludowej traktują małżeństwo jako instytucję społeczną. Dlatego też związek małżeński nie może być rozwiązywany tylko i wyłącznie z woli stron, zaś rozwody, które traktować należy jako zło konieczne—udzielane być mogą jedynie z ważnych przyczyn i to pod kontrolą sądu. Nawet w wypadku, gdy strona pozwana wyrazi zgodę na rozwód — sąd skontrolować musi, czy podane przyczyny uzasadniają dostatecznie konieczność rozwodu.

Z życia Partii

Organizacja partyjna ZWUT mobilizuje załogę do wykonania planu

Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych na Grochowie, wykonały do końca maja zaledwie 33 proc. planu rocznego. We współzawodnictwie brało udział tylko 29 pracowników. Ten stan rzeczy dyrektora fabryki tłumaczyła rękoma zbyt wysokimi planami produkcyjnymi, domagając się ich obniżenia. Zarówno Dyrekcja jak i Komitet Partijny uważały plan za nie możliwy do wykonania.

Główna przyczyna tak niskiej produkcji fabryki była jednak inna. Wynikała ona w znacznym stopniu z niedostatecznej pracy organizacji partyjnej w fabryce, która licząc 229 członków, nie potrafiła stworzyć wśród załogi atmosfery zainteresowania wokół zagadnień współzawodnictwa, wokół spraw wydajności, wokół planu. Nie tylko, że nie wciągała ona do współzawodnictwa bezpartyjnych robotników, ale nawet przed członkami Partii nie umiano postawić tej sprawy. Sekretarz komitetu znał stosu podań i skarg różnego rodzaju nie widział zagadnień zasadniczych, dotyczących produkcji.

Do niedawna w fabryce ZWUT robotnicy nie wiedzieli niemal nic o produkcji swego zakładu, o jego brakach i osiągnięciach. Na naradach wytwórczych ograniczano się do narzekania na niską wydajność i małą dyscyplinę pracy, nie umiano jednak temu zaradzić.

Walka o wydajność. W maju b. r. nastąpiła reorganizacja Komitetu Fabrycznego. Sekretarzem został тов. Hradzowski, który swoje prace rozpoczął od zorganizowania Komitetu Partijnego i podniesienia dyscypliny członków Partii. Każdy czło-

nek Komitetu otrzymał konkretny odcinek pracy. Do walki o zwiększenie wydajności wciągnięto Radę Zakładową, usprawniając pracę referatu współzawodnictwa. Sekretarz czuwał nad całością i kontrolował wykonywanie po dejmowanych zobowiązań. Aby sprawozdania składane przez członków Komitetu z przydzielonej im pracy nie były gołosłowne, wyznaczono trzech towarzyszy, którym polecono ścisłą ich kontrolę.

Przystępując do realizacji planu produkcyjnego, którego wykonanie zostało tak opóźnione, w fabryce opracowano plany oddziałowe. Każdy brygadzieta otrzymał konkretne zadania do wykonania. Poprzez odprawy oddziałowych grup partyjnych, Komitet zaczął, wnikając we wszystkie nie doścignięcia i stopniowo je likwidować. Poprzez masówki i zebrania, zmobilizował całą załogę do wykonania planu, zdobywając w miarę poprawy wydajności, coraz większy autorytet wśród robotników.

Dzięki taktemu systemowi pracy już po kilku miesiącach plan okazał się możliwy do wykonania, a nawet do przekroczenia, mimo, że nie został obniżony. Plan roczny zostanie wykonany do dnia 1 listopada br. Nadto załoga zobowiązała się wykonać do datkowo do końca roku ponad plan 32 proc.

Rozwój współzawodnictwa. We współzawodnictwie bierze obecnie udział 600 robotników. Niektóre jednak działy nie zostały jeszcze objęte współzawodnictwem, ponieważ tu była dla nich opracowywana praca. W maju b. r. zadane Komitetem Partijnym polecił opracowanie norm i wprowadzenie ich w życie, o-

raz dalsze podniesienie liczby współzawodniczących robotników.

Komisja Usprawnień ma również obecnie więcej pracy, gdyż pomysły racjonalizatorskie jest dużo a z rozpatrywaniem wniosków nie czeka się długo. Obecnie, wnioski rozpatruje się natychmiast po ich wypłynięciu.

Mimo, że praca agitatorska jest dopiero w stadium organizacji, jednak i tu są już pewne osiągnięcia. Tow. Roszkowska dzięki systematycznej pracy agitatorskiej zdobyła sobie zaufanie pracowników swego działu. Dowodem tego jest fakt, że tow. Roszkowska zwerbowała 60 nowych prenumeratorów „Trybuny Ludu”, wśród bezpartyjnych pracowników działu. Jest to w poważnym stopniu wynikiem rozwijanego przez agitatorów zainteresowania dla zagadnień polityki krajowej i międzynarodowej.

Dzięki kursom szkolenia partyjnego, odbywającym się w fabryce, Komitet Partijny wychował już grupę prelegentów, która obsługuje zebrania organizacji oddziałowych. Komitet Partijny zwrócił również dużą uwagę na pracę Ligii Kobiet. Stworzono w tym celu partyjny zespół kobiety. Kobiety wzięły już obecnie do współzawodnictwa pracy, osagając coraz to lepsze wyniki.

Nowy stosunek do pracy. Tyle osiągnięto przez reorganizację pracy Komitetu, przez właściwy dobór sekretarza, który w ciągu paru miesięcy przyczynił się do znacznego podniesienia wydajności fabryki. Plan, który poprzednio uważano za nierealny, okazał się jeszcze zbyt niski przy pełnej mobilizacji

możliwości wytwórczych i zmianie form pracy partyjnej. Dobrze kierowana organizacja partyjna okazała się wielką siłą, zdolną do całkowitego przeobrażenia życia zakładu. Znaleźli się towarzysze którym można było powierzyć odpowiedzialne zadania partyjne, rozszerzono współzawodnictwo, zmieniony został stosunek robotników do produkcji.

Wszystkie te rezultaty osiągnięte w ciągu kilku zaledwie miesięcy są przykładem, jak wiele zależy od dobrej pracy organizacji partyjnej, która przy odpowiednim kierownictwie i dobrze zaplanowanej pracy, była w stanie zaoferować pod każdym względem fabrykę postawić w szeregu najlepiej pracujących załóg.

ZOFIA SZADKOWSKA

Włókniarze Bielska rozpoczynają walkę o jakość

Na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego w Bielsku powstały brygady pierwszej jakości.

Akcję tworzenia brygad zainicjowały cerowaczki Zakładu I, oraz tkacz. Wśród cerowaczek powstało już 5 brygad jakościowych, kierowanych przez wielokrotnie przodownicę pracy Elżbietę Skrzypek, Rozalię Żur, Kazimierę Wróbel, Stanisławę Maślankę, Zenobiją Szubert i inne. Inicjatorami brygad jakościowych wśród tkaczy byli przodownicy pracy Jan Miński i Józef Kuśnier.

W walce o lepszenie jakości produkcji wzmożono także kontrolę maszyn i półfabrykatów.

Bezinteresownie wyremontowali dom dla robotników

Załoga PPB nr. 7 pod kierownictwem majstra тов. Hen deli przeprowadziła bezinteresownie w godzinach po zakończeniu pracy remont domu robotniczego w Bytomiu.

W ciągu 6 tygodni wyremontowano kompletnie 11 mieszkań, w których już dziś mieszkają rodziny robotnicze, zajmujące dotąd ciasne, stare baraki drewniane.

Apel PCK do krwiodawców

Polski Czerwony Krzyż na zlecenie Ministerstwa Zdrowia prowadzi akcję masowego krwiodawstwa na użytek ludności pracującej i na wypadek klęsk żywiołowych.

Jak wykazał imponujący dorobek Związku Radzieckiego, leczenie krwią daje doskonałe rezultaty w podnoszeniu stanu zdrowotnego mas ludowych, a w wypadku klęsk społecznych ratuje od śmierci setki tysięcy ludzi.

Aby to zadanie, postawione przed Polskim Czerwonym Krzyżem zostało należycie spełnione, należy zorganizować powszechną sieć krwiodawców. Krew może być ofiarowana honorowo lub za opłatą (2.500 zł. za 100 cm. sześć krwi) i jest pobierana w warunkach całkowitego bezpieczeństwa dla zdrowia krwiodawcy.

Renegat skazany na karę śmierci

Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy rozpatrzył sprawę Władysława Strzeleckiego i Marcjana Geiba ze Skarżewa w pow. bydgoskim, oskarżonych o współprace z Niemcami. W okresie okupacji oskarżony Strzelecki będąc członkiem „Selbsschutzu” na terenie Skarżewa pastwił się nad Polakami stosując wymiślną torturę. Postępowanie dowodowe ujawniło również, że Strzelecki brał udział w rewiżjach i aresztowaniach oraz w licznych egzekucjach Polaków. Oskarżony Geib pełnił w okresie okupacji funkcję szofera w Skarżewie oraz był członkiem NSDAP.

Przewód sądowy i postępowanie dowodowe wykazały całkowitą winę renegata Strzeleckiego, którego sąd skazał na karę śmierci. Oskarżony Geib za odstąpienie od narodowości polskiej otrzymał karę trzech lat więzienia.



Robotnicy zatrudnieni przy budowie wieżowca Ministerstwa Komunikacji w Warszawie postanowili przyspieszyć roboty tak, że w najbliższym czasie ukończą oni budynek w stanie surowym. Na zdjęciu najlepsi zbrojarze Stanisław Konarski (z prawej) i jego pomocnik Feliks Mucha przy pracy.

Foto AR

Coraz więcej wsi podejmuje apel gromady Balkowo

Chłopi coraz innej wsi podejmują apel gromady Balkowo w woj. szlacheckim i postanawiają dać uczczenia Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych wykonanie konkretne prace gospodarcze, kulturalno - oświatowe i organizacyjne.

M. in. chłopi z gromady Białun postanowili do dnia 15 października całkowicie uregulować wpłaty podatku gruntowego i FOR oraz radiofonizować całkowicie wszystkie domy w gromadzie.

Nowe kredyty dla rolniczych ośrodków

Ministerstwo Rolnictwa i RR. uruchomiło w b. miesiącu dodatkowe kredyty inwestycyjne w wysokości 640 mln. zł. dla ośrodków rolniczych i szkół praktycznych specjalistów. Z sumy tej przeznaczono m. in. 240 mln. zł. na budowę

3 rolki papy i tepy biurokrata

Tov. Tomasz Mazur, kolejarz, mieszka w Lublinie. Tov. Mazur dowiedział się o akcji „R” i chciał z niej skorzystać. Miał po temu pełne prawo: dach domu, w którym zamieszkiwał wraz z kilkoma rodzinami robotniczymi — przeciekał. Tov. Mazur zwrócił się do Wydziału Planowania Zarządu Miejskiego z uzasadnionym podaniem, w którym prosi o 3 rolki papy i 20 kg smoły.

Na podaniu widniały dwie adnotacje: ZKK i ORZZ stwierdzające, że patent rzeczycielowi powinien otrzymać przydział.

Rzecz jednak w tym, że тов. Mazur musiał chodzić o przydział o podpis kilkanaście razy, czekał na te podpisy po kilka godzin najpierw w ZKK a potem w ORZZ. Nadto miał złośliwie nie chciał pozwolić go w instytucjach związkowych, gdzie i w kogo zgłosić się ma po przydział. Do prostu zbywano go, i to często wybitnie ordynarnie.

Gdy тов. Mazur trafił do Wydziału Planowania Zarządu Miejskiego, urzędnik Deni-

Również chłopi ze wsi Chodbrany oprócz podniesienia produkcji rolnej, umasowienia spółdzielczości wiejskiej i Zw. Samopomocy Chłopskiej postanowili zaopiekować się gimnazjum i liceum w tej wsi.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej we wsi Srebrna w pow. łódzkim zobowiązali się zaościć i zasiać 50 ha odgrodów oraz założyć świetlicę gromadzką i punkt telefoniczny.

nowych i remonty starych budynków; 200 mln. zł. na zakup bydła dla gospodarstw szkół rolniczych; 69 mln. zł. na uzupełnienie sprzętu szkolnego i urządzeń oraz 30 mln. zł. na pomoce naukowe.

W maju b. r. nastąpiła reorganizacja Komitetu Fabrycznego. Sekretarzem został тов. Hradzowski, który swoje prace rozpoczął od zorganizowania Komitetu Partijnego i podniesienia dyscypliny członków Partii. Każdy czło-

dek stwierdził, że podania załatwić nie może, bo... naczelnika nie ma.

To, że naczelnika nie ma nie jest przestępstwem. Mógł wyjść między innymi w sprawie służbowej. Karygodne natomiast jest cyniczne stwierdzenie, że „nie wiadomo kiedy będzie i wobec tego należy przysiąc innym razem”.

Panowie z Lublina: i wy z ZKK, z OKZZ i wy z Zarządu Miejskiego — tak nie można!

Kolejarz ma nocną służbę, pracuje ciężko i nikt nie ma prawa człowieka pracy „ganiać” kilkanaście razy po 3 rolki papy i 20 kg smoły.

Trzeba być bezduśnym, tępym biurokrata, by nie umieć i nie chcieć albo samego szybko załatwić podania, albo skierować wreszcie do kogoś kto może to niezmiernie „skomplikowaną” sprawę załatwić od ręki.

Czas człowieka pracy jest drogi. Ten czas trzeba szanować. I trzeba człowieka pracy załatwiać sprawnie, takownie i uprzejmie. (j. br.)

Z drobnych oszczędności powstają poważne sumy

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Od ulicy wielkiej, ponure gmaszysko — ni to kamienica, ni to spichlerz — kwiecie w morzu ruin, niczym nie zdradza, że jest to największa w Polsce, zaopatrująca trzy czwarte Wrocławia w pieczywo, piekarnia mechaniczna Powszechna Spółdzielni.

Dopiero w sklepie, czy sto wybielonej sieni pachnie słodko-kwaśno świeżym chlebem, który w ogromnych ilościach, apetycznie złościsty, jest właśnie ladowany na liczne auta i wozny.

Teraz nie ma już wątpliwości że jesteśmy w stycznej „fabryce chleba”, która po całonocnym uruchomieniu da 250 ton pieczywa na dobę.

Pisząc o lekimiolkach obfitej we Wrocławiu nie sposób nie zacząć od tego jak on wyglądał na początku. Otóż piekarnia była zniszczona w 75 proc. i praktycznie rzecz biorąc nie nadawała się do odbudowy.

Organizacja partyjna znalazła wyjście

Pierwsi kierownicy zaczęli od uruchomienia kilku pieców i natychmiast przystąpili do wypiekania chleba nie bacząc na anty-sanitarne warunki pracy i produkcji. Tak był nakaz chweli.

Brakujące drzwi zastąpiono żardzewiającą blachą, nikt nie uważał na to, że grzyb i wilgoć wkradają się do sąsiedniego, przeciekającego pomieszczenia, że sutfity są czarne bez brak łazienek i szatni.

Ciężkie worki z mąką trzeba było dźwigać na plecach. Słowem było źle, kredyty na remonty kapąły, nikt nie widział sposobu naprawy istniejącego stanu rzeczy. Ogłędano się na pomoc Centrali, na plan 6-letni.

Partia szukała wyjścia i znalazła je. Rzuciła hasło uczczenia Kongresu Zjednoczonego prawa, postanowiono wyremontować gospodarczym sposobem 12 pieców. Był to kemycezek, który podągnął za sobą lawinę remontów. Zdecydował o losie piekarni. I dał 4 i pół miliona zł oszczędności. Dziś piekarnia posiada 17 pieców dubeltowych z czego 13 czynnych, daje 30 do 35 ton pieczywa na dobę, w tym 60 tysięcy bułek, kilka gatunków smacznego chleba. Za opatrkuje wszystkie sklepy spółdzielni i PCH, oraz 82 placówki społeczne.

Remonty rozpoczęły się 15 lutego 1948 roku. Prowadzono je gospodarczym sposobem, zużywając 19-milionowy kredyt. Wprowadzono wiele ulepszeń,

jakie nie byłyby Niemcom, a co najczęściej — są one pomysłami robotników, głównie tow. Grochowskiego Adama obecnie awansowanego na kierownika piekarni.

Uruchomiono szatnię i łazienki, o które bez przerwy molestowano Centralę dziwnie jakoś nie czuła na tak istotną potrzebę. Wyszukowano i ulepszone dwie maszyny do krojenia i mielenia chleba na bułkę tartą, leżące w złomie. Wyremontowano już prawie 4 piece, chociaż jeszcze dwadzieścia dni dzieł od przeważającego terminu. Chleb pieczony jest teraz w jasnych czystych halach. Tęgo wszystkiego dokonano uzgadniając każdą rzecz na naradach całej załogi, dzięki temu, że wciągnięto do współpracy wszystkich. Wyróżnili się stolarz autochton Gałuszko i murarz Korzyś Henryk

Pozostała jeszcze sprawa uruchomienia znalezionej w gruzach drugiego sita, byłoby ono już gotowe, ale nie

dostarczono na czas materiałów budowlanych.

Plan oszczędnościowy i małego

W piekarni pracuje 105 osób, koło Partijne, które jest sprężyną wszystkich poczynań liczy 63 członków. Piekarnia jest czynna całą dobę, praca odbywa się na trzy zmiany. O poziomie społeczeństwa załogi świadczy najlepiej plan oszczędnościowy, który daje miesięcznie 612.600 zł.

Dzięki usprawnieniu transportu uzyskano 126 tys. zł oszczędności miesięcznie. Na zużyciu węgla 50 tys., na prądzie 25 tys., na świetle ok. 40 tys., na wodzie 10 tys. i z tego rodzaju drobnych pozorne pozycje uzyskano tak poważną kwotę Współzawodnictwo międzyzespolowe usprawniło prace i podniosło zarobki. Potwierdzają to wyniki pracy najlepszych robotników jak majstra тов. Kułi, ciastowego тов. Margasa, palacza тов. Stachowskiego, тов. Dąbrowskiego.

W cztery i pół dnia zbudowano gdański „szybkościowiec”

Dnia 7 bm. załoga PPB Nr. 5 zakończyła budowę domu szybkościowego w Gdańsku. Prace zamiast 9 dni przewidzianych harmonogramem trwały cztery i pół dnia.

Obiekt, który składa się z dwóch połączonych domów o kubaturze 2.200 m. sześć zbudowano według wzorów zabytkowych kamienne gdańskich.

Przy budowie wyróżnił się murarze: Paprocki, Mańkowski, Majchrzak, Zemojtel, Nikielski i Bjok.

Dożywnie więzienie za sabotaż gospodarczy

W tych dniach odbył się w Ryplinie proces Wacława Katarzyńskiego i Tadeusza Pycelliego oskarżonych o przywłaszczenie sobie na szkodę Skarbu Państwa 120 ton zboża, powierzonego im na magazynowanie przez Polskie Zakłady Zbożowe oraz o podpalenie młyna w Kamionce, w którym spłonęło ponad 60 stropy młyna benzyną i podpalił młyn, w którym spłonęła pozostała reszta zboża i mąki w ilości ponad 60 ton. Ogólna wysokość szkody spowodowanej pożarem wynosi ponad 10 mln. zł.

W toku śledztwa oskarżeni przyznali całą do winy.

Sąd uznając ciemne machinacje oskarżonych za świadomego sabotażu gospodarczego, który hamuje proces odbudowy Państwa, skazał ich na karę dożywotniego więzienia oraz całkowitą utratę majątku.

Wielkie, którego zastąpił Nollen. W skład ekipy wchodzi 8 zawodników oraz 4 osoby towarzyszące. Holendrzy wyrazili zgodę na rozegranie dalszych spotkań, a mianowicie 13 bm. we Wrocławiu oraz 16 bm. w Grudziądzu i w Katowicach.

33.000 członków ZS „Gwardia” startowało do prób OSF

W centralnym dniu marszów jesiennych w niedzielę 16 października, która obędzie się pod hasłem: „Braterstwo sportowców Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wzmacnia front pokoju”, bardzo pokaznie przedstawia się udział ZS „Gwardia”, które będzie reprezentowane przez ok. 2 tys. członków.

W turnieju koszykówki warszawskich kół ZS „Gwardia” startowało 9 drużyn. Zwyciężyła drużyna I kół Nr 1 przed drużyną II tego kół.

Do zarządu Głównego ZS „Gwardia” wzięto pismo Wojewódzkiego Zarządu ZS „Gwardia” w Lublinie, wzywające Wojewódzki Zarząd we Wrocławiu do współzawodnictwa w zdawaniu próby na OSF w marszobiegach na dystansie 10 km.

Zapaśnictwo w Związku Radzieckim

Trzy występy zapaśników czechosłowackich na terenie ZSRR zakończyły się ich porażkami, a łączna suma punktów 1:23 świadczy dobitnie o wielkiej przewadze jaką mieli reprezentanci radzieccy.

Nie zapominajmy przy tym, że zapaśnictwo w CSR stoi na dobrym poziomie, sukcesy więc zapaśników radzieckich jeszcze raz potwierdzają ich fenomenalną klasę i czołowe stanowisko w świecie.

Sukcesy atletów radzieckich i ich wyjątkowa pozycja w świecie tłumaczą się przede wszystkim masowym charakterem tego sportu. W ZSRR ćwiczą setki tysięcy zawodników, a że zapaśnictwo jest sportem narodowym, więc też rozumiana jest jego potęga. Z setek tysięcy ćwiczących łatwo jest wyeliminować tysiące wybitnie uzdolnionych, którzy pod fachowym kierownictwem licznych trenerów dochodzą do światowej klasy.

Doroczne indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego gromadzą na starcie setki najlepszych zawodników, którzy walczą z wielką ambicją o zaszczytne tytuły. Walki te są tym bardziej ciekawe, że poziom poszczególne konkurentów jest niezwykle wysoki, a co ważniejsze — wyrównany.

Nie jest żadną przesadą twierdzenie, że Związek Radziecki może z powodzeniem wystawić kilka zupełnie równo rezerw reprezentacji, które w walkach o mistrzostwo Europy czy świata odniosłyby wielkie sukcesy. Żadne inne państwo na świecie nie może pochwalić sobie na podobną próbę.

W roku 1947 zapaśnicy radzieccy startowali na mistrzostwach Europy w Pradze. Kon-

Żużlowcy holenderscy przybyli do Warszawy

W sobotę przybyła do Warszawy specjalnym autokarem ekipa żużlowców holenderskich, która rozegra dziś na stadionie „Skrzy” międzynarodowe zawody na żużlu Polska - Holandia. Goście holenderscy przybyli w zapowiadzanym składzie za wyjątkiem

33.000 członków ZS „Gwardia” startowało do prób OSF

W centralnym dniu marszów jesiennych w niedzielę 16 października, która obędzie się pod hasłem: „Braterstwo sportowców Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wzmacnia front pokoju”, bardzo pokaznie przedstawia się udział ZS „Gwardia”, które będzie reprezentowane przez ok. 2 tys. członków.

Bezinteresownie wyremontowali dom dla robotników

Załoga PPB nr. 7 pod kierownictwem majstra тов. Hen deli przeprowadziła bezinteresownie w godzinach po zakończeniu pracy remont domu robotniczego w Bytomiu.

Apel PCK do krwiodawców

Polski Czerwony Krzyż na zlecenie Ministerstwa Zdrowia prowadzi akcję masowego krwiodawstwa na użytek ludności pracującej i na wypadek klęsk żywiołowych.

Renegat skazany na karę śmierci

Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy rozpatrzył sprawę Władysława Strzeleckiego i Marcjana Geiba ze Skarżewa w pow. bydgoskim, oskarżonych o współprace z Niemcami. W okresie okupacji oskarżony Strzelecki będąc członkiem „Selbsschutzu” na terenie Skarżewa pastwił się nad Polakami stosując wymiślną torturę. Postępowanie dowodowe ujawniło również, że Strzelecki brał udział w rewiżjach i aresztowaniach oraz w licznych egzekucjach Polaków. Oskarżony Geib pełnił w okresie okupacji funkcję szofera w Skarżewie oraz był członkiem NSDAP.

Dożywnie więzienie za sabotaż gospodarczy

W tych dniach odbył się w Ryplinie proces Wacława Katarzyńskiego i Tadeusza Pycelliego oskarżonych o przywłaszczenie sobie na szkodę Skarbu Państwa 120 ton zboża, powierzonego im na magazynowanie przez Polskie Zakłady Zbożowe oraz o podpalenie młyna w Kamionce, w którym spłonęło ponad 60 stropy młyna benzyną i podpalił młyn, w którym spłonęła pozostała reszta zboża i mąki w ilości ponad 60 ton. Ogólna wysokość szkody spowodowanej pożarem wynosi ponad 10 mln. zł.

W toku śledztwa oskarżeni przyznali całą do winy.

Sąd uznając ciemne machinacje oskarżonych za świadomego sabotażu gospodarczego, który hamuje proces odbudowy Państwa, skazał ich na karę dożywotniego więzienia oraz całkowitą utratę majątku.

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

POLSKIE NAZWY WE WŁOCIENIOWICZACH

Z inicjatywy ZG Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego powołano do życia specjalną Komisję, która zajęła się uporządkowaniem słownictwa w przemyśle włókienniczym. Jedno dla nomenklatury usunie wszelkie pozostałości niemieckiego w słownictwie zawodowym.

„SZYRKOSCIOWIEC” W OSIEDLU FABRYCZNYM CIEGIELNIEGO

10 bm. oddział poznacki SPB przystąpił do budowy nowego bloku mieszkalnego w osiedlu robotniczym Cegielskiego w Deblu. Blok o kubaturze ok. 12 tys. metrów sześciennych zostanie zbudowany systemem szybkościowym.

PERMIA RACJONALIZATORSKA NA ZAKUP RADIA DŁA ŚWIETLIKI

Racjonalizator PP „Barka” 36-letni Czup, który opracował nowy typ stercz śledziowy, przekazał otrzymaną premię w kwocie zł. 50 tysięcy na zakup radioloboskopia dla świetlicy rybackiej w Kolobrzegu.

NOWY DOM AKADEMICKI W ŁODZI

W obecności przedstawicieli wszystkich uczelni łódzkich i młodzieży akademickiej umruwano akt erekcyjny pod budowę nowego Akademickiego w Łodzi. Nowy Dom Akademicki, który pomieści 800 studentów, zostanie oddany do użytku w r. 1950.

W PARKU TARZAŃSKIM ZYJE SZPIDEM NIEDZWIĘDZI

Według ostatnich obliczeń, na terenie Narodowego Parku Tarzańskiego przeżywa obecnie siedem niedźwiędzi, w tym dwie młodzieńcze, każda z parą młodych, oraz jeden samiec.

ROSKA KAPRY FACHOWCÓW STOCZNIOWYCH

W Szczecinie uruchomiono nowy

SPORT

W sobotę przybyła do Warszawy specjalnym autokarem ekipa żużlowców holenderskich, która rozegra dziś na stadionie „Skrzy” międzynarodowe zawody na żużlu Polska - Holandia. Goście holenderscy przybyli w zapowiadzanym składzie za wyjątkiem

33.000 członków ZS „Gwardia” startowało do prób OSF

W centralnym dniu marszów jesiennych w niedzielę 16 października, która obędzie się pod hasłem: „Braterstwo sportowców Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wzmacnia front pokoju”, bardzo pokaznie przedstawia się udział ZS „Gwardia”, które będzie reprezentowane przez ok. 2 tys. członków.

Bezinteresownie wyremontowali dom dla robotników

Załoga PPB nr. 7 pod kierownictwem majstra тов. Hen deli przeprowadziła bezinteresownie w godzinach po zakończeniu pracy remont domu robotniczego w Bytomiu.

Apel PCK do krwiodawców

Polski Czerwony Krzyż na zlecenie Ministerstwa Zdrowia prowadzi akcję masowego krwiodawstwa na użytek ludności pracującej i na wypadek klęsk żywiołowych.

Renegat skazany na karę śmierci

Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy rozpatrzył sprawę Władysława Strzeleckiego i Marcjana Geiba ze Skarżewa w pow. bydgoskim, oskarżonych o współprace z Niemcami. W okresie okupacji oskarżony Strzelecki będąc członkiem „Selbsschutzu” na terenie Skarżewa pastwił się nad Polakami stosując wymiślną torturę. Postępowanie dowodowe ujawniło również, że Strzelecki brał udział w rewiżjach i aresztowaniach oraz w licznych egzekucjach Polaków. Oskarżony Geib pełnił w okresie okupacji funkcję szofera w Skarżewie oraz był członkiem NSDAP.

Dożywnie więzienie za sabotaż gospodarczy

W tych dniach odbył się w Ryplinie proces Wacława Katarzyńskiego i Tadeusza Pycelliego oskarżonych o przywłaszczenie sobie na szkodę Skarbu Państwa 120 ton zboża, powierzonego im na magazynowanie przez Polskie Zakłady Zbożowe oraz o podpalenie młyna w Kamionce, w którym spłonęło ponad 60 stropy młyna benzyną i podpalił młyn, w którym spłonęła pozostała reszta zboża i mąki w ilości ponad 60 ton. Ogólna wysokość szkody spowodowanej pożarem wynosi ponad 10 mln. zł.

W toku śledztwa oskarżeni przyznali całą do winy.

Sąd uznając ciemne machinacje oskarżonych za świadomego sabotażu gospodarczego, który hamuje proces odbudowy Państwa, skazał ich na karę dożywotniego więzienia oraz całkowitą utratę majątku.

Kłopoty z dodatkiem

Z wielu przyczyn, które składają się na to, że w budownictwie naszym nie wszystko jeszcze dzieje się tak jak dzieć się powinno...

Absencja na poszczególnych budowlach siega przeciętnie 10 proc. stanu zatrudnienia, w poniedziałki natomiast i dni powszednie wzrasta do 20 i więcej proc.

Rzecz polega na tym, że na budowlach pracuje wielu drobnych robotników podstolecznych obciążonych licznymi rodzinami.

Atrakcyjność i dochodowość pracy na budowlach tkwi właśnie w dodatku rodzinnym i świadczeniach socjalnych, jakie pracodawca łoży na pracownika.

Robotnik taki przychodzi do pracy zaledwie kilka razy w miesiącu — aby tylko nie zostać usuniętym z listy zatrudnionych — zadowolony jest jedynie dodatkiem rodzinnym i innymi świadczeniami socjalnymi (wzrosty, płatne urlopy, bilety kolejowe i tramwajowe, przedszkola, leżenie itp.), które z reguły szczerze wykorzystuje.

Stan taki wprowadza wiele zamieszania, gdyż „teoretycznie” ludzie do pracy są praktycznie zaś nie ma ich, stąd pod znakiem zażywania wykonawców harmonogramów, planów produkcyjnych.

Problem ten jest o wiele bardziej palącym niż to na pozór wygląda, gdyż budownictwo w ogóle, a w pewnych okresach w szczególności, boryka się z brakiem nawet niewykwalifikowanych sił roboczych i przedsiębiorstwa angażują wszystkich zgłaszających się bez wyjątku.

Ton stan rzeczy mógłby ulec zmianie wtedy gdyby istniejący przepis został znówelizowany w tym sensie, że prawo do dodatków przysługiwałoby jedynie tym, którzy przepracowali w czasie w jakimś okresie określonej ilości dni w miesiącu.

Ponad 320 mln. zł na odbudowę stolicy

W trzeciej dekadzie września Wojewódzkie Komitety Odbudowy Warszawy zebrały 130 mln. zł, a więc sumę jakiejś nigdy jeszcze SFOS nie osiągnął w okresie dekadowym. Łącznie z wpłatami za dwie poprzednie dekady wynik akcji wrześniowej wyraża się w tej chwili kwotą 300 mln. zł.

Tak więc ogólna suma, którą przyniósł Miesiąc Odbudowy Warszawy wynosi ponad 320 mln. zł. W porównaniu z wynikami zbiórek we wrześniu ub. roku — stanowi to wzrost o 80 proc.

115 mln. zł zebrał Śląsk we wrześniu na odbudowę stolicy

Wzrosła w tym czasie ogólna suma, którą przyniósł Miesiąc Odbudowy Warszawy wynosi ponad 320 mln. zł. W porównaniu z wynikami zbiórek we wrześniu ub. roku — stanowi to wzrost o 80 proc.

Szczepienia przeciwgruźlicze na Dolnym Śląsku

Miejskie i powiatowe ośrodki zdrowia na Dolnym Śląsku przystąpiły do powszechnej akcji ochronnego szczepienia przeciw gruźlicy dzieci i młodzieży szkolnej.

W akcji tej bierze udział ok. 120 lekarzy oraz pomoc sanitarna. Młodzież, u której stwierdzono objawy gruźlicy, kierowana jest do wojewódzkiego Ośrodka Zdrowia, w celu przesłabienia i bezwzględnego leczenia.

Warszawa bliskiej przyszłości

Nowe osiedla podmiejskie zostaną włączone do stolicy

PRZEDWOJENNA Warszawa rozwijała się niemal koncentrycznie wokół Śródmieścia. Najdalsze dzielnice leżały w promieniu 7 km od centrum miasta, którym było skrzyżowanie ulicy Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi.

Nie znaczy to jednak, że Warszawa nie przejawiała już wtedy tendencji do szerszego rozprzestrzenienia się. Takie tendencje były. Realizowano je nawet częściowo. Pełnej rozbudowie dzielnic mieszkalnych Warszawa stał jednak na przeszkodzie brak odpowiednich powiązań komunikacyjnych wokół miasta.

Zbyt wiele przypadkowości jest jeszcze w pracy stołecznych DRN

Improwizacja, zapal, sporadycznie podejmowane akcje charakterystyczną wyciągają działalność Dzielnicy Rad Narodowych. Brak jeszcze w pracach DRN systematyczności.

Te właśnie „emocjonalne” zrywają się jak dotąd zbyt często podstawa sukcesów DRN. DRN — Śródmieście w III kwartale br. nie przyniosła. Wykazano to wczorajsze plenium. W czasie „Miesiąca Czystości” uporządkowano 20 ulic Śródmieścia.

309 komitetów blokowych — 60 tys. ludzi zmobilizowano do prac w czasie „Miesiąca Odbudowy Stolicy”. Uporządkowano m. in. ulicę Leszczyńską, Zajaczkę, Dobrą, Topiel, Sołec, Lipową, Ludną, Pańską, Twardą, Wielką, Sienną, Żelazną — słowem 30 dalszych ulic.

Zamieszanie było sporo, ale zapał i entuzjazm był jeszcze większy i to zadecydowało o sukcesie.

Kontrola remontów

Remonty jednak wymagające systematycznej kontroli, posuwają się powoli. Niewątpliwie DRN zainteresowała się nimi zbyt późno. W rezultacie zdarzyły się tu fakty tego ro-

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

W skład grupy wchodzi: dr M. Bervik sekretarz generalny Związku Kompozytorów Czeskosłowackich, dr A. Sychra profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr L. Kundera

Jedno ZOO i wiele instancji

Popularność ogrodu mogłaby świadczyć na pozór o jego piękności, atrakcyjności, o tym, że jest on co najmniej dumą stolicy. Nie trzeba chyba udawać, że... wcale tak nie jest.

Warszawskie ZOO jest wprawdzie już dziś największym ogrodem w Polsce pod względem ilości okazów i gatunków zwierząt, jednak warunki, w jakich żyją zwierzęta i w jakich publiczność zmuszona jest je oglądać, są stanowczo nie zadowalające.

Nienależyte urządzenie klatki i wybiegi nie tylko nie wpływają dodatnio na rozwój zwierząt, lecz nie wykluczają również niebezpiecznych wypadków. Dość powiedzieć, że w ostatnim czasie niedźwiedzie po gryzły rękę jednej osobie, gdyż bariera odgradząca klatkę od alei nie wytrzymała naporu tłumów.

A więc w ZOO potrzebne są inwestycje i to dość poważne. Trzeba urządzić wybiegi, wyremontować i zabezpieczyć klatki, stajnie itp. Najdziwniejsze jednak to fakt, że dyrekcja ZOO dysponuje funduszami inwestycyjnymi, a mimo to z najważniejszymi robotami nie może absolutnie ruszyć z miejsca.

Tylko nieliczni mogli budować własne, reprezentacyjne wille, daleko od Warszawy, nie licząc się z układem arterii komunikacyjnych. Biedniejsza ludność osiedlała się przede wszystkim wzdłuż wszystkich linii kolejowych i elektrycznych, łączących stosunkowo dogodnie wschodnie miejscowości podwarszawskie z zachodnimi.

Warunki zdrowotne

Tereny te jednak nie posiadają idealnych warunków zdrowotnych. Lepsze tereny, sprzyjające powstaniu osiedli miesz-

Układ krzyżowy

Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, którego wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. (rs)

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

W skład grupy wchodzi: dr M. Bervik sekretarz generalny Związku Kompozytorów Czeskosłowackich, dr A. Sychra profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr L. Kundera

Jedno ZOO i wiele instancji

Popularność ogrodu mogłaby świadczyć na pozór o jego piękności, atrakcyjności, o tym, że jest on co najmniej dumą stolicy. Nie trzeba chyba udawać, że... wcale tak nie jest.

Warszawskie ZOO jest wprawdzie już dziś największym ogrodem w Polsce pod względem ilości okazów i gatunków zwierząt, jednak warunki, w jakich żyją zwierzęta i w jakich publiczność zmuszona jest je oglądać, są stanowczo nie zadowalające.

Nienależyte urządzenie klatki i wybiegi nie tylko nie wpływają dodatnio na rozwój zwierząt, lecz nie wykluczają również niebezpiecznych wypadków. Dość powiedzieć, że w ostatnim czasie niedźwiedzie po gryzły rękę jednej osobie, gdyż bariera odgradząca klatkę od alei nie wytrzymała naporu tłumów.

A więc w ZOO potrzebne są inwestycje i to dość poważne. Trzeba urządzić wybiegi, wyremontować i zabezpieczyć klatki, stajnie itp. Najdziwniejsze jednak to fakt, że dyrekcja ZOO dysponuje funduszami inwestycyjnymi, a mimo to z najważniejszymi robotami nie może absolutnie ruszyć z miejsca.

Przyczyną tego zjawiska to groteskowy wprost stan biurokratyczny - formalistycznych „wyjłań”, w których udział bierze Zarząd Miejski, CHMB, BOS i pewne agendy niektórych ministerstw.

Sytuacja ZOO jest tak niezwykła i komicznie skomplikowana, że najlogicznym wyjściem będzie stwierdzenie, że Ogród Zoologiczny w Warsza-

Układ krzyżowy

Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, którego wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. (rs)

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

W skład grupy wchodzi: dr M. Bervik sekretarz generalny Związku Kompozytorów Czeskosłowackich, dr A. Sychra profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr L. Kundera

Jedno ZOO i wiele instancji

Popularność ogrodu mogłaby świadczyć na pozór o jego piękności, atrakcyjności, o tym, że jest on co najmniej dumą stolicy. Nie trzeba chyba udawać, że... wcale tak nie jest.

Warszawskie ZOO jest wprawdzie już dziś największym ogrodem w Polsce pod względem ilości okazów i gatunków zwierząt, jednak warunki, w jakich żyją zwierzęta i w jakich publiczność zmuszona jest je oglądać, są stanowczo nie zadowalające.

Nienależyte urządzenie klatki i wybiegi nie tylko nie wpływają dodatnio na rozwój zwierząt, lecz nie wykluczają również niebezpiecznych wypadków. Dość powiedzieć, że w ostatnim czasie niedźwiedzie po gryzły rękę jednej osobie, gdyż bariera odgradząca klatkę od alei nie wytrzymała naporu tłumów.

A więc w ZOO potrzebne są inwestycje i to dość poważne. Trzeba urządzić wybiegi, wyremontować i zabezpieczyć klatki, stajnie itp. Najdziwniejsze jednak to fakt, że dyrekcja ZOO dysponuje funduszami inwestycyjnymi, a mimo to z najważniejszymi robotami nie może absolutnie ruszyć z miejsca.

Przyczyną tego zjawiska to groteskowy wprost stan biurokratyczny - formalistycznych „wyjłań”, w których udział bierze Zarząd Miejski, CHMB, BOS i pewne agendy niektórych ministerstw.

Sytuacja ZOO jest tak niezwykła i komicznie skomplikowana, że najlogicznym wyjściem będzie stwierdzenie, że Ogród Zoologiczny w Warsza-

Układ krzyżowy Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, którego wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. (rs)

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

Układ krzyżowy

Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, którego wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. (rs)

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

W skład grupy wchodzi: dr M. Bervik sekretarz generalny Związku Kompozytorów Czeskosłowackich, dr A. Sychra profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr L. Kundera

Jedno ZOO i wiele instancji

Popularność ogrodu mogłaby świadczyć na pozór o jego piękności, atrakcyjności, o tym, że jest on co najmniej dumą stolicy. Nie trzeba chyba udawać, że... wcale tak nie jest.

Warszawskie ZOO jest wprawdzie już dziś największym ogrodem w Polsce pod względem ilości okazów i gatunków zwierząt, jednak warunki, w jakich żyją zwierzęta i w jakich publiczność zmuszona jest je oglądać, są stanowczo nie zadowalające.

Nienależyte urządzenie klatki i wybiegi nie tylko nie wpływają dodatnio na rozwój zwierząt, lecz nie wykluczają również niebezpiecznych wypadków. Dość powiedzieć, że w ostatnim czasie niedźwiedzie po gryzły rękę jednej osobie, gdyż bariera odgradząca klatkę od alei nie wytrzymała naporu tłumów.

A więc w ZOO potrzebne są inwestycje i to dość poważne. Trzeba urządzić wybiegi, wyremontować i zabezpieczyć klatki, stajnie itp. Najdziwniejsze jednak to fakt, że dyrekcja ZOO dysponuje funduszami inwestycyjnymi, a mimo to z najważniejszymi robotami nie może absolutnie ruszyć z miejsca.

Przyczyną tego zjawiska to groteskowy wprost stan biurokratyczny - formalistycznych „wyjłań”, w których udział bierze Zarząd Miejski, CHMB, BOS i pewne agendy niektórych ministerstw.

Sytuacja ZOO jest tak niezwykła i komicznie skomplikowana, że najlogicznym wyjściem będzie stwierdzenie, że Ogród Zoologiczny w Warsza-

Układ krzyżowy Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, którego wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. (rs)

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

Korespondencyjne Liceum Rolnicze ułatwi naukę młodzieży wiejskiej

Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego przystąpił do organizowania Korespondencyjnego Liceum Rolniczego, które rozpocznie naukę w końcu listopada rb.

Trakty szybkie i normalnotorowych pociągów elektrycznych, tramwajów, autobusów i trolejbusów powiążą ściśle wszystkie nowe zespoły mieszkaniowe w stolicy. Tak więc zabudowane już tereny na linii wschód — zachód w połączeniu z przyszłą zabudową północ — południe nadadzą zespołowi mieszkalnemu Wielkiej Warszawy kształt krzyża.

Kliny między osiedlami nie będą zabudowane. Tędy wejdą w głąb miasta podmiejskie lasy, ogrody i sady, które połączą się z śródmiejskimi parkami, ogrodami i zieleńcami, tworząc w ten sposób gęstą sieć terenów wypoczynkowych i spacerowych.

Układ krzyżowy

Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, którego wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. (rs)

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

W skład grupy wchodzi: dr M. Bervik sekretarz generalny Związku Kompozytorów Czeskosłowackich, dr A. Sychra profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr L. Kundera

Jedno ZOO i wiele instancji

Popularność ogrodu mogłaby świadczyć na pozór o jego piękności, atrakcyjności, o tym, że jest on co najmniej dumą stolicy. Nie trzeba chyba udawać, że... wcale tak nie jest.

Warszawskie ZOO jest wprawdzie już dziś największym ogrodem w Polsce pod względem ilości okazów i gatunków zwierząt, jednak warunki, w jakich żyją zwierzęta i w jakich publiczność zmuszona jest je oglądać, są stanowczo nie zadowalające.

Nienależyte urządzenie klatki i wybiegi nie tylko nie wpływają dodatnio na rozwój zwierząt, lecz nie wykluczają również niebezpiecznych wypadków. Dość powiedzieć, że w ostatnim czasie niedźwiedzie po gryzły rękę jednej osobie, gdyż bariera odgradząca klatkę od alei nie wytrzymała naporu tłumów.

A więc w ZOO potrzebne są inwestycje i to dość poważne. Trzeba urządzić wybiegi, wyremontować i zabezpieczyć klatki, stajnie itp. Najdziwniejsze jednak to fakt, że dyrekcja ZOO dysponuje funduszami inwestycyjnymi, a mimo to z najważniejszymi robotami nie może absolutnie ruszyć z miejsca.

Przyczyną tego zjawiska to groteskowy wprost stan biurokratyczny - formalistycznych „wyjłań”, w których udział bierze Zarząd Miejski, CHMB, BOS i pewne agendy niektórych ministerstw.

Sytuacja ZOO jest tak niezwykła i komicznie skomplikowana, że najlogicznym wyjściem będzie stwierdzenie, że Ogród Zoologiczny w Warsza-

Układ krzyżowy Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Państwowy Zakład Korespondencyjnego Kształcenia Rolniczego przystąpił do organizowania Korespondencyjnego Liceum Rolniczego, które rozpocznie naukę w końcu listopada rb.

Trakty szybkie i normalnotorowych pociągów elektrycznych, tramwajów, autobusów i trolejbusów powiążą ściśle wszystkie nowe zespoły mieszkaniowe w stolicy. Tak więc zabudowane już tereny na linii wschód — zachód w połączeniu z przyszłą zabudową północ — południe nadadzą zespołowi mieszkalnemu Wielkiej Warszawy kształt krzyża.

Kliny między osiedlami nie będą zabudowane. Tędy wejdą w głąb miasta podmiejskie lasy, ogrody i sady, które połączą się z śródmiejskimi parkami, ogrodami i zieleńcami, tworząc w ten sposób gęstą sieć terenów wypoczynkowych i spacerowych.

Układ krzyżowy

Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

Jest to jedno z najważniejszych zadań, którego wykonanie powierzono czynnikowi społecznemu. (rs)

Muzycy czeszy przybyli do Warszawy

W ramach wymiany kulturalnej polsko - czechosłowackiej przybyła dnia 8 bm. do Warszawy grupa muzyków i muzykologów czechosłowackich.

W skład grupy wchodzi: dr M. Bervik sekretarz generalny Związku Kompozytorów Czeskosłowackich, dr A. Sychra profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr L. Kundera

Jedno ZOO i wiele instancji

Popularność ogrodu mogłaby świadczyć na pozór o jego piękności, atrakcyjności, o tym, że jest on co najmniej dumą stolicy. Nie trzeba chyba udawać, że... wcale tak nie jest.

Warszawskie ZOO jest wprawdzie już dziś największym ogrodem w Polsce pod względem ilości okazów i gatunków zwierząt, jednak warunki, w jakich żyją zwierzęta i w jakich publiczność zmuszona jest je oglądać, są stanowczo nie zadowalające.

Nienależyte urządzenie klatki i wybiegi nie tylko nie wpływają dodatnio na rozwój zwierząt, lecz nie wykluczają również niebezpiecznych wypadków. Dość powiedzieć, że w ostatnim czasie niedźwiedzie po gryzły rękę jednej osobie, gdyż bariera odgradząca klatkę od alei nie wytrzymała naporu tłumów.

A więc w ZOO potrzebne są inwestycje i to dość poważne. Trzeba urządzić wybiegi, wyremontować i zabezpieczyć klatki, stajnie itp. Najdziwniejsze jednak to fakt, że dyrekcja ZOO dysponuje funduszami inwestycyjnymi, a mimo to z najważniejszymi robotami nie może absolutnie ruszyć z miejsca.

Przyczyną tego zjawiska to groteskowy wprost stan biurokratyczny - formalistycznych „wyjłań”, w których udział bierze Zarząd Miejski, CHMB, BOS i pewne agendy niektórych ministerstw.

Sytuacja ZOO jest tak niezwykła i komicznie skomplikowana, że najlogicznym wyjściem będzie stwierdzenie, że Ogród Zoologiczny w Warsza-

Układ krzyżowy Zamiast koncentrycznego schematu rozwoju miasta, w którym dzielnice byłyby coraz bardziej odcinane od okolicznych terenów wypoczynkowych — powstaje w ten sposób układ krzyżowy.

Do tej pory zorganizowano więc w Śródmieściu zaledwie 6 zespołów liczących 39 osób. Ilość analfabetów w Śródmieściu jest jednak grubo większa.

DRN nie może jednak ograniczyć się do wysyłania zawodniczek do istniejącego kursu. Trzeba kursy i uczestników otoczyć systematyczną opieką i wszelkimi możliwymi sposobami starać się aby zapisani na nie zjawiali się.

31 pożarów ugaszono we wrześniu br.

36 razy wzywano we wrześniu br. warszawską Straż Pożarną w tym 31 razy do pożarów (na szczęście małych), a 5 razy do wypadków. Przeważnie przyczyną ognia była nieostrożność mieszkańców lub wady przewodów komunalnych. W porównaniu z sierpniem br. ilość pożarów wzrosła o 11.

Jednocześnie we wrześniu br. oficerowie, podoficerowie i szeregowi Straży Pożarnej przeprowadzili 110 kontroli bezpieczeństwa przeciwpożarowego w przedsiębiorstwach i zakładach pracy.

Okazuje się że pomimo wydania odpowiednich instrukcji i zarządzeń, istnieje tu jeszcze wiele uchybień. W kilkunastu wypadkach trzeba było wstąpić o ukaranie osób odpowiedzialnych za zaniedbania. (e)

Elektryfikacja wsi pow. piotrkowskiego

Prace elektryfikacyjne na terenie pow. piotrkowskiego zostały wykonane w 80 proc. przy czym pozostałe roboty za zakończone będą jeszcze przed nadjeściem okresu zimowego.

W początkach listopada po ukończeniu budowy podstacji w Woli Krzysztoporskiej, nastąpi przyłączenie do sieci miasteczka Sulejów. W najbliższych tygodniach elektryfikowane będą wioski powiatu piotrkowskiego: Krzyżanów, Siomki i Gaski.

W roku 1950 — w miesiącach wiosennych zostanie zakończona elektryfikacja wsi, leżących na trasie Kamieńsk — Ręczno. W okresie tym przewidziane jest elektryfikowanie 18 wiosek pow. piotrkowskiego.

Pod znakiem MIESIĄCA POGŁĘBIANIA PRZYJAŹNI POLSKO RADZIECKIEJ

W numerze tym „najdziecie „Spotkanie z Puszkiniem” — pióra Szelburg-Zarembiny, „Z życia w Związku Radzieckim” oraz wiele innych interesujących artykułów. 252-B

Wydział Powiatowy w Olecku celem wykonania planu inwestycyjnego poszukuje rzemieślników następujących branż: murarzy, stolarzy, cieśli, zdunów, dekarzy, i malarskich. Wynagrodzenie według stawek umowy zbiorowej z dnia 7 maja br. i strawne po 200 zł dziennie.

Zgłaszaj się do architekta powiatowego w Starostwie Oleckim, 253-K

RADIO

Poniedziałek 10 października Program I — na fal 1339,5 m. Program dnia 8.35 na jutro 23.55. Sygnal czasu 12.00. Wiadomości 16.00, 16.30, 20.00, 23.00

Mikołaj Wirta

Niech umacnia się przyjaźń polsko-radziecka

Laureat Nagrody Stałowski, wybitny pisarz radziecki, autor „Wielkich dni”, nadesłał z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poniższe pismo:

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej się serdecznie pozdrawiam kolegów polskim — literatom, inteligencji polskiej, całemu narodowi polskiemu i życzę im dalszych sukcesów w dziele budowy Polski demokratycznej.

My, ludzie radziecy, stwierdzamy z przyjemnością, że nasi przyjaciele polscy interesują się żywo wszelkimi przejawami życia radzieckiego. W szczególności szerokie społeczeństwo polskie śledzą uważnie radziecki ruch wydawniczy i znają wiele dzieł pisarzy radzieckich.

Odczuwam wielką satysfakcję na myśl, że mój ostatni utwór dramatyczny, sztuka pt. „Spisek skazańców”, trafiła do rąk polskiego czytelnika i wzbogaciła repertuar teatrów polskich.

Tworząc tę sztukę, opierałem się na materiałach, które zebrałem podczas podróży po krajach demokracji ludowej. Pragnęłam, aby sztuka ta stała się moim wkładem w dzieło pokoju, w dzieło zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy między narodami. W sztuce tej wyrażałem, że wysiłki elementów reakcyjnych, zmierzających do sprowadzenia narodów z obranej przez nie drogi rozwoju demokratycznego, skazane są na nieuchronne fiasko. Miałem na myśli wszystkie kraje europejskie, które po wyzwoleniu przez Armię Radziecką rozpoczęły nową erę swej historii. Opierałem się na faktach, zacierpniętych z życia demokratycznej Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier.

Sukcesy narodów, kroczących pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych drogą do socjalizmu, znane są całemu światu.

Rzecz zrozumiała, że, jako pisarza, interesuje mnie zwłaszcza życie literackie krajów demokracji ludowej. Literatura polska świadczy o tym, że pisarze polscy dążą do tego, by tworzyć dzieła, które pomogłyby narodowi budować nowe życie. W Polsce powstały już powieści, sztuki i scenariusze filmowe, których tematem jest współzawodnictwo pracy. Powstały książki o odjudowieniu miast i wsi, przede wszystkim — Warszawy, o wielkich robotach budowlanych, o zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich. Wszystkie te książki, napisane na aktualne tematy, cieszą się ogromną poczytnością.

Przyjaźń między pisarzami rosyjskimi i polskimi ma wspaniałe tradycje. Już w ubiegłym wieku dwóch geniuszów narodu polskiego i rosyjskiego, Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina, łączyły więzy serdecznej przyjaźni i wspólnoty idealnej. Pisarze polscy zawsze cenili twórczość wielkich pisarzy rosyjskich, Bielińskiego, Lwa Tołstoja, Turgieniewa, Czernyszewskiego, Cechowa, Gorkiego.

Dzieła klasycznych rosyjskich, wiersze poety radzieckiego Włodzimierza Majakowskiego, powieści Szolochowa, Fiediejewa, Gładkowa i innych pisarzy radzieckich odegrały znaczną rolę w rozwoju całej współczesnej literatury polskiej.

Podobnie jak naród polski zna i ceni dzieła pisarzy rosyjskich, również i czytelnicy radziecy doskonale znają powieści i utwory Mickiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Żeromskiego i współczesną literaturę polską.

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do zacieśnienia bratniej więzi między narodem radzieckim i polskim.

Niech żyje i rozwija się przyjaźń między naszymi narodami, niech zacieśnia się więź między kulturą radziecką i polską!

Niech żyje Polska demokratyczna!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju, demokracji i postępu na całym świecie!

Kropki nad „i”

W POGONI ZA TEKĄ

Po konferencji wazynińskiej, zwołanej przez Towarzystwo Dziennikarskie, zwołanej przez Towarzystwo Dziennikarskie, zwołanej przez Towarzystwo Dziennikarskie...

Ustawie tej sprzeciwił się brytyjski rząd wojskowy. Uznał, że stanowi ona „ograniczenie wolności prasy i słowa i gwałci konstytucję z Bonn”.

Oczwieszcie, konstytucja z Bonn nie pozwala krzywdzić dziennikarzy hitlerowskich. Dlaczegoż mieliby na to pozwolić panowie z brytyjskiego zarządu?

Jako dżentelmeni znają przecież bon-ton i... ton Bonn. (k.)

BON-TON

W Slezewiku—Holsztynie opracowana została prowint...

Lew Stawin

Madonna Przydrożna

(Dokończenie)

— Do S? — zdziwił się żołnierz. — Jesteś przecież w S. Fabiusz podziękował za zaproszenie i powlókł się w stronę miasteczka. Był przecież w pobliżu ojcowiskowego domu. Myśl o tym dodała mu siły.

Długo stukał do bramy. Z podwórca dochodził stłumiony kwik. Widocznie ojciec był świnie. Potem zaszekał pes. — Topsis! Topsis! — zawołał ucieczony Fabiusz.

Zdawało mu się, że krzyczy, lecz wydawał tylko jakiś nieartykułowany szep. Znowu zaczął stukać, lecz nie ma już siły. Wreszcie po dłuższym czasie usłyszał kroki.

— Tatusiu, to ja, twój Fabiusz... — lecz zamiast słów rozległ się tylko jakiś chryp.

Ojciec za bramą grzeźnie tłumaczył, że nie dalej jak wczoraj miał zaszczyt wnieść wiadomą sumę, na cele patriotyczne, na którą to posiada pokwitowanie i że dla roz-

mów z nim, prosi panów terrorystów, żeby przychodzili w trzeźwym stanie. Na razie klania się im nisko i nie ma zamiaru dalej rozmawiać. Potem rozległy się oddalające się kroki.

Fabiusz długo jeszcze stukał do bramy. Z obawy przed zamarnięciem na ulicy, zabrał ostatnie siły i powlókł się dalej do domu ciotki, stojącego opodal. Było ciemno, lecz mimo to, na skrzyżowaniu dróg Fabiusz zobaczył nie ruchomo stojącą figurę. Coś znajomego oślnęło go w ciemnej postaci: pochyle ramiona, szerokie, ciężkie fałdy płaszcza... Fabiusz poznał: to Przydrożna Madonna! Opiekunka podróźnych!

Od najmłodszych lat widział ją zawsze na tym miejscu. Dobra Madonna wysłuchiwała spowiedzi jego dziecinnych grzechów, nieraz wyplakwał u jej stóp dziecinne żmartywie

Festiwal filmów radzieckich

Film walczący o pokój

„Spotkanie nad Łabą”. Scenariusz: bracia Turowie i L. Szejnin, reżyseria: Grzegorz Aleksandrow, zdjęcia: E. Tisse, muzyka: D. Szostakowicz. Produkcja: Mosfilm 1949. Film odznaczony Nagrodą Pokoju na międzynarodowym festiwalu w Mariąńskich Łaźniach.

Realizatorzy radziecy, pragnąc stworzyć dzieło, które by stało się wartościowym i skutecznym orężem w walce o pokój i międzynarodową solidarność ludzi pracy stworzyli film pełen optymistycznej dynamiki, przeświadczenia i przyjaźni i braterstwa narodów, wskazyjący jasno drogę, którą należy kroczyć, aby utrwalić pokój światowy, aby zbudować lepsze jutro ludzkości.

Spotkanie dwu światów Akcja tego filmu toczy się nad brzegiem rzeki, która stała się granicą dwóch światów. W miasteczku niemieckim nad Łabą spotykają się w roku 1945 zwyciężskie armie radziecka i amerykańska. Wyciągają się ku sobie przyjaźnie braterskie dłonie żołnierzy znanymi siostrami i wujkami, wspaniałymi i wspaniałymi.

Jutro i wczoraj ludzkość Tak spotykają się na Łabie dwie armie, dwa światy: świat socjalizmu i świat kapitalizmu.

Różnicę między tymi dwoma światami poznajemy w filmie także na przykładzie ich stosunku do narodu niemieckiego.

„Spotkanie nad Łabą” ukazuje je przekrój społeczeństwa niemieckiego: czynnych i biernych pogrobowców hitlerizmu, otumanioną przez faszyzm młodzież, niezdyscyplinowaną i bezwartościową, sympatyzującą z socjalizmem robotników i wreszcie zwolenników z wiezień i obozów niemieckich komunistów i antyfaszystów.

Niemiecka droga przyszłości Na przykładzie prof. Dietricha obserwujemy przemianę, jaką dokonuje się w sercach i umysłach tych, którzy doczekali zwycięstwa i wreszcie walczyli z Niemcami. Na przykładzie prof. Dietricha obserwujemy przemianę, jaką dokonuje się w sercach i umysłach tych, którzy doczekali zwycięstwa i wreszcie walczyli z Niemcami.

W wykonawców w pierwszym rzędzie wymienić należy młodego aktora W. Dawidowa jako radzieckiego majora Kuźmina, który doskonale potrafił wczuć się w rolę dzielnego i szlachetnego człowieka radzieckiego. Na czoło wybijają się również J. Jurowski w roli prof. Dietricha, B. Andrejew jako sierżant Jegorkin, W. Władysława i F. Raniewska w rolach generała Mac Dermota i jego żony Znaana artystka Lubow Orłowa, którą pamiętamy z wielu doskonałych kreacji w radzieckich komediach, dała tym razem, szczególnie w tej części filmu, w której demaskuje się jako szef wywiadu — kreację nieco słabszą.

Film wyświetlany jest w doskonałej wersji polskiej, w której głosy radzieckich aktorów dublują z dużym wyczuciem koncepcji oryginału rosyjskiego. J. Swiderski (major Kuźmin), F. Zukowski (Jegorkin), D. Szafłarska (Janet Sherwood), J. Duszyński (major ILL), L. Pietraszkiewicz (generał Mac Dermot), I. Horecka (jego żona), S. Lapiński (prof. Dietrich) i w pozostałych rolach A. Daniewicz, S. Śródka i L. Tatarski.

Dubbing wykonano w atelier filmu polskiego w Łodzi pod kierunkiem reżyserów A. Zlotnickiego i T. Markowskiego.

IRENA MERZ

Winogrona dojrzały



Największe i najlepsze winnice w Polsce znajdują się pod Zieloną Górą w woj. poznańskim. Na zdjęciu zbiór winogron. Foto AR

nia. Później co prawda, zapomniał o niej, lecz być może ona go jeszcze pamięta? Więc upadł do stóp Madonny i zaczął się gorąco modlić.

I nagle poczuł, że stopy Madonny drgnęły. Panicznie przerażony podniósł głowę i zobaczył przed sobą postać, którą doznał w swoim poprzednim życiu. Fabiusz trafił do swego pokoju. Nie było wreszcie kogo o to pytać, gdyż mieszkające w nim poprzednio dziewczęta z oddziału Tatjana Sapożkowej, schyliły się nad nim. Czy radości napełniły oczy Fabiusza: więc Madonna nie zapomniała o nim?

A cud trwa! Madonna rozkaszła kamienny płaszcz i Fabiusz poczuł, jak dwie ciężkie ręce, pełne niezmiętej siły unoszą go w górę. Zdawało mu się, że leci w zakochany świat. Brama rodzinnego domu otworzyła się przed nim, a on znalazł się po chwili w swoim pokoju. Cudowna Madonna chodziła powoli, jakby nie dotykając ziemi. Dziwny to był widok — Madonna wśród domowych mebli, taburetków, stołów, krzesel. Wyglądała jak żywa, zdawało się że krew krąży w jej żyłach, tylko złocisty nimb wokół jej głowy mówił kim jest.

Następnego dnia, po obudzeniu Fabiusz znalazł się w grodzie rodzinny. Doktor z poważnie ściągniętymi brwiami mierzwił go puls. Nikt nie mógł zrozumieć, jakim sposobem Fabiusz trafił do swego pokoju. Nie było wreszcie kogo o to pytać, gdyż mieszkające w nim poprzednio dziewczęta z oddziału Tatjana Sapożkowej, schyliły się nad nim. Czy radości napełniły oczy Fabiusza: więc Madonna nie zapomniała o nim? A cud trwa! Madonna rozkaszła kamienny płaszcz i Fabiusz poczuł, jak dwie ciężkie ręce, pełne niezmiętej siły unoszą go w górę. Zdawało mu się, że leci w zakochany świat. Brama rodzinnego domu otworzyła się przed nim, a on znalazł się po chwili w swoim pokoju. Cudowna Madonna chodziła powoli, jakby nie dotykając ziemi. Dziwny to był widok — Madonna wśród domowych mebli, taburetków, stołów, krzesel. Wyglądała jak żywa, zdawało się że krew krąży w jej żyłach, tylko złocisty nimb wokół jej głowy mówił kim jest.

Następnego dnia, po obudzeniu Fabiusz znalazł się w grodzie rodzinny. Doktor z poważnie ściągniętymi brwiami mierzwił go puls. Nikt nie mógł zrozumieć, jakim sposobem Fabiusz trafił do swego pokoju. Nie było wreszcie kogo o to pytać, gdyż mieszkające w nim poprzednio dziewczęta z oddziału Tatjana Sapożkowej, schyliły się nad nim. Czy radości napełniły oczy Fabiusza: więc Madonna nie zapomniała o nim? A cud trwa! Madonna rozkaszła kamienny płaszcz i Fabiusz poczuł, jak dwie ciężkie ręce, pełne niezmiętej siły unoszą go w górę. Zdawało mu się, że leci w zakochany świat. Brama rodzinnego domu otworzyła się przed nim, a on znalazł się po chwili w swoim pokoju. Cudowna Madonna chodziła powoli, jakby nie dotykając ziemi. Dziwny to był widok — Madonna wśród domowych mebli, taburetków, stołów, krzesel. Wyglądała jak żywa, zdawało się że krew krąży w jej żyłach, tylko złocisty nimb wokół jej głowy mówił kim jest.

nych Niemiec z amerykańską polityką eksploatacji gospodarczej, politycznego podporządkowania imperializmowi kulturalnej zagłady i wojennej propagandy — wybiera lepszy z dwu światów, między którymi znalazła się jego ojczyzna. Porównując podniosła atmosferę pokojowego czynu produkcyjnej, twórczej pracy w strefie radzieckiej z nastrojem upadku gospodarczego i moralnego, panującym w strefie zachodniej, prof. Dietrich zrozumiał prawdę, odnalazł właściwą drogę, którą kroczyć powinien jego kraj, drogę prawdziwej demokracji.

Polityczna i artystyczna siła filmu „Spotkanie nad Łabą” leży w tym, że opowiada on prawdę życia, że ukazuje ją w artystycznej formie, unikając zbytecznego patosu, niepotrzebnych słów tam, gdzie zastąpić je może realistyczny i sugestywny obraz, że na ogół nie przerysowuje ani postaci ujemnych, ani dodatnich.

W walory inscenizacji I w tym filmie, jak i w innych filmach radzieckich, na czoło wybijają się doskonale sceny zbiorowe, wiernie oddające nastroje niemieckiego miasteczka w momencie wkroczenia zwycięskiej armii radzieckiej. Pełne głębokiej wymowy są skondensowane, a przez to bardzo wyraziste w oddaniu nastroju sceny rozgrywanej się w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Dobrze opracowane dialogi sprawiają, że każde słowo ma swoją wagę i siłę oddziaływania. Muzyka Szostakowicza trafnie podkreśla intencję scenariusza.

Z wykonawców w pierwszym rzędzie wymienić należy młodego aktora W. Dawidowa jako radzieckiego majora Kuźmina, który doskonale potrafił wczuć się w rolę dzielnego i szlachetnego człowieka radzieckiego. Na czoło wybijają się również J. Jurowski w roli prof. Dietricha, B. Andrejew jako sierżant Jegorkin, W. Władysława i F. Raniewska w rolach generała Mac Dermota i jego żony Znaana artystka Lubow Orłowa, którą pamiętamy z wielu doskonałych kreacji w radzieckich komediach, dała tym razem, szczególnie w tej części filmu, w której demaskuje się jako szef wywiadu — kreację nieco słabszą.

Film wyświetlany jest w doskonałej wersji polskiej, w której głosy radzieckich aktorów dublują z dużym wyczuciem koncepcji oryginału rosyjskiego. J. Swiderski (major Kuźmin), F. Zukowski (Jegorkin), D. Szafłarska (Janet Sherwood), J. Duszyński (major ILL), L. Pietraszkiewicz (generał Mac Dermot), I. Horecka (jego żona), S. Lapiński (prof. Dietrich) i w pozostałych rolach A. Daniewicz, S. Śródka i L. Tatarski.

Dubbing wykonano w atelier filmu polskiego w Łodzi pod kierunkiem reżyserów A. Zlotnickiego i T. Markowskiego.

IRENA MERZ

Scena z filmu „Spotkanie nad Łabą”



Nowy teatr i odmłodzony „Mazepa” w Bydgoszczy

Jaszcz

Na otwarcie Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy przemawiał min. St. Dybowski i przedstawicielka Wydziału Kultury KC Partii, low. Sietkierska. Nastrój na sali panował uroczysty. Czy był powód aż do takiego „hallo”, skoro w ubiegłym i bieżącym miesiącu wiera się w każdym mieście i w każdym teatrze w Polsce nowy sezon teatralny, rzecz z wyjątkiem o tej porze roku?

Pierwszy nowy gmach teatru po wojnie

Był powód. Obecny sezon teatralny w stolicy województwa pomorskiego, to bowiem nie tylko doroczny obrót teatralnego kalendarza, lecz osiągnięcie kulturalne, które przekroczyło szranki województwa i zjednoczone z obrotami roboty społecznej, stworzyło w Bydgoszczy nową placówkę o dużym znaczeniu i o wycieku „wyciecznym i artystycznym” i o szerokim zasięgu promieniowania.

Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy znalazł się obecnie w nowobudowanym gmachu, który zastąpił prowizorkę czterech lat ubiegłych. Przy pomocy ministerstwa, ale i przy czynnym udziale społeczeństwa miejscowego, które zebrało ponad 30 milionów zł, wzniesiono okazały gmach na ok. 800 miejsc przestronny, o estetycznym wnętrzu. Toteż chociaż nie wszystko w nowym budynku jest takie, jakiego by pragnął ludzie teatru, słusznym zadaniem wypełnione były słowa wiceprezenta Bydgoszczy, Stycznia, opisującego wysiłek miasta włożony w budowę.

Wysiłek przede wszystkim robotników. Tow. Syczeń wyznosił wśród nich wielu przodowników pracy, którzy ze szczególną energią i gorliwością budowali teatr. Od nich trzeba zacząć dzieło nowego teatru w Bydgoszczy, który ma być nie tylko z wiekiem murów nowym: to Osińskiego, Rejera, Gryzy, Kantowicza, Gasińskiego, Oderskiego i wielu innych. Teatr ten ma być ich teatrem i musi nim być.

Trudny początek z „Mazepą”

Wybierając „Mazepę” w inauguracyjnym przedstawieniu chciał nowy dyrektor teatrów Ziemi Pomorskiej, Aleksander Rodziewicz uczcić nie tylko Rok Słowackiego i w szczególności 110-tą rocznicę napisania „Mazepy”. Obowiązki sceny polskiej wobec największego pisarza scenicznego są jasne, ale dyr. Rodziewicz jasnie musiał zarazem „Mazepę” jako utwór, którego sceniczność jest znana i którego pełna sensorycznych i niemal detektywicznych wątków fabularnych nie tylko wywołuje w widzu dreszcz emocji i zalekani, ale również, będąc podbudowana elementami satyrycznego spojrzenia na szlachecką przeszłość Polski, pobudza do myślenia o społecznym. Zapraszając zaś na reżysera sztuki tak doświadczonego inscenizatora jak Karol Borowski, chciał Rodziewicz podkreślić wagę przedstawienia i pełen szacunek i piętyzmu stosunek teatru do świętego dzieła poety.

Jeśli w tych warunkach przedstawienie — mimo wielkiej staranności i widocznej na każdym kroku wysiłku teatru, mimo wielu szczęśliwych momentów pracy reżysera scenografii i aktorów, nie ze wszystkim było udane — powód tkwi zarówno w warunkach pracy teatralnej na prowincji, jak i w samym utworze, który wybrano na inaugurację. Rzecz w tym, że „Mazepa”, to jeden z najbardziej trudnych do wygranania utworów polskiego wielkiego repertuaru, najbardziej huczyski „romantyzm” w polskiej literaturze. W polskiej literaturze, to sztuka, która się rządzi komu udaje.

Dyskusja z reżyserem Idąc po słusznej linii urealnienia akcji „Mazepy” i wy-

grania jej w tonach ludzkich, częściowo nawet powszednich przeżyć, a nie na niezmiennych, ultraromantycznych szczytach — słusznie zdecydował się Karol Borowski postuchając tych krytyków, którzy w dziejach krwawego Wojewody widzą przede wszystkim tragedię „starego młodej żony”. Dzieje młodej Amelii to będzie żalony los kobiety zakochanej bezwolnie w pasierbie i niezdolnej do żadnej samodzielnego życia, perypetie Jana Kazimierza satyrycznym zamaskowania niem obłądki i fałszywej pożyteczności, przystrojonej królewskim płaszczem i wreszcie w losach i postaci Mazepy przedstawienie dziełnego, prostego człowieka zepsuciu dobru, wyolbrzymionemu do brzoźności wadom, Wojewody itp. Ale rozumiejąc te wszystkie przesłanki — Borowski nie umiał być konsekwentny i nie poznał, że zerwanie z tradycyjnymi formami zagrania „Mazepy” wymaga jasnej w każdym szczególe koncepcji i najbardziej sprawnego instrumentu gry aktorskiej. Takim instrumentem nie dysponują Teatry Ziemi Pomorskiej. Reżyser nie umiał przy tym tych aktorów, którymi dysponował, przejąć swoją koncepcją i przekonać do swoich zamierzeń. Nie umiał, bo sam dobrze nie wiedział, jak swe dobre i sprzeczne założenia wcielić w logiczny kształt na scenie.

Borowski kazał np. Wojewodzie miotać się, jak to dawniej bywało, po scenie, więc ze sobą Amelię do lochu, fałszywie trumnę Zbigniewa, ważyć się do stóp króla twarzą do ziemi (wskazówka samego Słowackiego), być rogaczem z zardzonym, zarazem po operowemu i po mieszczańsku. Wielki aktor wybronił i nie sprzecznym sytuacji — nie mógł na było żądać, by podał im Wojewoda w Teatrze bydgoskim. Borowski postanowił też ucieleśnić Amelię, odebrać jej trochę anhelicznej anielności, nie wytrącając z kolein dramatu — znówu zadanie wielokrotnie przestawiane sily niezbyt doświadczonego aktorki.

Inny przykład: Borowski chciał przywołać świętość

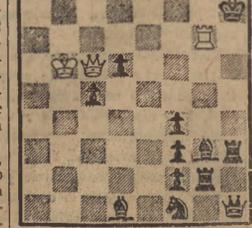
Wartościową pomoc znalazł teatr w Leonardzie Torwirdzie którego syntetyczna dekoracja poszła na ręce koncepcji Borowskiego i dała trafnie plastyczny obraz komnat w zamku Wojewody. Tylko oledrukowe drzewa w ogrodzie były źle postawionym akcentem plastycznym.

Wobec powrota „Mazepy”

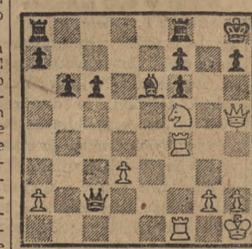
W Roku Słowackiego „Mazepa” jest często i chętnie grany; sztukę zapowiadają co raz nowe teatry. Z tego co powyżej napisałem wydaje mi się, że należy baczną zwrócić uwagę na te przedstawienia, pomagając im i zaopiekować się nimi troskliwie. Mają bowiem trudne orzechy do zgryzienia, a każde wystawienie Słowackiego na scenie polskiej powinno pogłębiać w społeczeństwie znajomość wielkiej, postępowej, demokratycznej, wrogiej wsteczniactwu i klerykalizmowi twórczości dramatycznej Słowackiego.

SZACHY

KONKURS „A” ZADANIE Nr 35. J. Ulicia (I nagr. „Sechach — Magazyn” 1948)



Mat w 3 posunięciach KONKURS „B” ZADANIE Nr 35.



Mat w 3 posunięciach KONKURS „B” ZADANIE Nr 35.

Gh2, Sd5, E3, Sg — f6, G4, Gh7, O — O — O — O, d4, Sd4, Sd — d2, f5, 10, Hc2, Hc3, 11, Sd5, g5, 12, Sd7, Gd7, 13, Sd4, d4, 14, f3, e3, 15, Gf3, e4, 16, Gf3, Hf5, 17, d5, c5, 18, c5, Wa — c4, 19, Hd2, Gf5, 20, e3, Hh6, 21, Wa — e1, b6, 22, Hd3, We — d8, 23, Hc3, e5, 24, d6, Wf — e8, 25, Gd5, KKh2, 26, Gf4, Gh5, 27, Wf5 i czarna poddała się.

ROZWIĄZANIA ZADAN KONKURSA „B”

Nr 30. Zubarew zagrał efektowne 1. Wf2! f6! g7! f6. 2. Hh1! f6+ i czarna kapitulowała, ze względu na: 1. 2... Gg7, 3. Hf8+ i, 4. Wf8 mat; II. 2... Hf8+ i, 3. Hf8+ i, 4. Wf8 mat; III. 2... Kf8+ i, 3. Hh8 mat, „Zamaskowana bateria” — Gal — zadecydowała o ostatecznym wyniku.

Nr 31. Białym nie wolno grać 1. Sd5! c2, gdyż po 1... Sd3! c2, 2. Wc2! c3, Wc3! c3, 3. Wc3! nastąpi 3... Hh6-h2! i biała traci wieżę, gdyż po 4. Hb2 nastąpi mat — 4... Wd1.

Nr 32. Czarna zamatowała przeciwnika w następujący sposób: 1... Hh6-h1! (aby odciągnąć hetmana od obrony piona d4) 2. Hd1! 3. Gc5! 4... Gc5! 5... Wc3! 6... Wc3! 7... Wc3! 8... Wc3! 9... Wc3! 10... Wc3! 11... Wc3! 12... Wc3! 13... Wc3! 14... Wc3! 15... Wc3! 16... Wc3! 17... Wc3! 18... Wc3! 19... Wc3! 20... Wc3! 21... Wc3! 22... Wc3! 23... Wc3! 24... Wc3! 25... Wc3! 26... Wc3! 27... Wc3! 28... Wc3! 29... Wc3! 30... Wc3! 31... Wc3! 32... Wc3! 33... Wc3! 34... Wc3! 35... Wc3! 36... Wc3! 37... Wc3! 38... Wc3! 39... Wc3! 40... Wc3! 41... Wc3! 42... Wc3! 43... Wc3! 44... Wc3! 45... Wc3! 46... Wc3! 47... Wc3! 48... Wc3! 49... Wc3! 50... Wc3! 51... Wc3! 52... Wc3! 53... Wc3! 54... Wc3! 55... Wc3! 56... Wc3! 57... Wc3! 58... Wc3! 59... Wc3! 60... Wc3! 61... Wc3! 62... Wc3! 63... Wc3! 64... Wc3! 65... Wc3! 66... Wc3! 67... Wc3! 68... Wc3! 69... Wc3! 70... Wc3! 71... Wc3! 72... Wc3! 73... Wc3! 74... Wc3! 75... Wc3! 76... Wc3! 77... Wc3! 78... Wc3! 79... Wc3! 80... Wc3! 81... Wc3! 82... Wc3! 83... Wc3! 84... Wc3! 85... Wc3! 86... Wc3! 87... Wc3! 88... Wc3! 89... Wc3! 90... Wc3! 91... Wc3! 92... Wc3! 93... Wc3! 94... Wc3! 95... Wc3! 96... Wc3! 97... Wc3! 98... Wc3! 99... Wc3! 100... Wc3! 101... Wc3! 102... Wc3! 103... Wc3! 104... Wc3! 105... Wc3! 106... Wc3! 107... Wc3! 108... Wc3! 109... Wc3! 110... Wc3! 111... Wc3! 112... Wc3! 113... Wc3! 114... Wc3! 115... Wc3! 116... Wc3! 117... Wc3! 118... Wc3! 119... Wc3! 120... Wc3! 121... Wc3! 122... Wc3! 123... Wc3! 124... Wc3! 125... Wc3! 126... Wc3! 127... Wc3! 128... Wc3! 129... Wc3! 130... Wc3! 131... Wc3! 132... Wc3! 133... Wc3! 134... Wc3! 135... Wc3! 136... Wc3! 137... Wc3! 138... Wc3! 139... Wc3! 140... Wc3! 141... Wc3! 142... Wc3! 143... Wc3! 144... Wc3! 145... Wc3! 146... Wc3! 147... Wc3! 148... Wc3! 149... Wc3! 150... Wc3! 151... Wc3! 152... Wc3! 153... Wc3! 154... Wc3! 155... Wc3! 156... Wc3! 157... Wc3! 158... Wc3! 159... Wc3! 160... Wc3! 161... Wc3! 162... Wc3! 163... Wc3! 164... Wc3! 165... Wc3! 166... Wc3! 167... Wc3! 168... Wc3! 169... Wc3! 170... Wc3! 171... Wc3! 172... Wc3! 173... Wc3! 174... Wc3! 175... Wc3! 176... Wc3! 177... Wc3! 178... Wc3! 179... Wc3! 180... Wc3! 181... Wc3! 182... Wc3! 183... Wc3! 184... Wc3! 185... Wc3! 186... Wc3! 187... Wc3! 188... Wc3! 189... Wc3! 190... Wc3! 191... Wc3! 192... Wc3! 193... Wc3! 194... Wc3! 195... Wc3! 196... Wc3! 197... Wc3! 198... Wc3! 199... Wc3! 200... Wc3! 201... Wc3! 202... Wc3! 203... Wc3! 204... Wc3! 205... Wc3! 206... Wc3! 207... Wc3! 208... Wc3! 209... Wc3! 210... Wc3! 211... Wc3! 212... Wc3! 213... Wc3! 214... Wc3! 215... Wc3! 216... Wc3! 217... Wc3! 218... Wc3! 219... Wc3! 220... Wc3! 221... Wc3! 222... Wc3! 223... Wc3! 224... Wc3! 225... Wc3! 226... Wc3! 227... Wc3! 228... Wc3! 229... Wc3! 230... Wc3! 231... Wc3! 232... Wc3! 233... Wc3! 234... Wc3! 235... Wc3! 236... Wc3! 237... Wc3! 238... Wc3! 239... Wc3! 240... Wc3! 241... Wc3! 242... Wc3! 243... Wc3! 244... Wc3! 245... Wc3! 246... Wc3! 247... Wc3! 248... Wc3! 249... Wc3! 250... Wc3! 251... Wc3! 252... Wc3! 253... Wc3! 254... Wc3! 255